

Wędrowka za Panem

Przystańcie na drogach i patrzcie, pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią – Jer. 6:16

1
2022

ZMIANY W OTACZAJĄCYM NAS ŚWIECIE

*Gdzież jest przyobiecane przyjście jego?
Odkąd bowiem zasnęli ojcowie,
wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia.*

2 Pio. 3:4

SPIIS TREŚCI

- 3 Dążenia niepodległościowe**
Robert Organek
- 4 Prawa kobiet**
Jakub Stachyra
- 8 Rozwój technologii**
Dariusz Hojnca
- 11 Łatwość komunikacji**
Arek Lecko
- 17 Mnogość pokus**
Tomek Szarkowicz
- 18 Samorozwój**
Piotr Zabój
- 21 Podziękowania za 1% podatku**

OD REDAKCJI

Drogi Czytelniku,

oddajemy w Twoje ręce kolejny już numer naszego wspólnego czasopisma o tematyce „Zmiany w otaczającym nas świecie”. Mamy nadzieję, że skłoni on Ciebie do refleksji na początku tego nowego 2022 roku.

Pierwszy artykuł porusza temat dążeń narodów ku niepodległości jako jednego ze znaków drugiego przyjścia Pana Jezusa. Została tam podkreślona waga powstania państwa izraelskiego i innych państw.

Drugi tekst dotyczy praw kobiet oraz tego jak rozwijała się ich rola na przestrzeni wieków - ich pozycja w rodzinie, społeczeństwie, edukacji, a także jakie prawa dla kobiet stworzył Pan Bóg.

Ciekawym artykułem skłaniającym nas do refleksji jest tekst pod tytułem „Rozwój technologii w czasach ostatecznych”. Pomoże on nam odpowiedzieć sobie na pytania czy rozwój umiejętności jest dla nas błogosławieństwem oraz czy potrafimy dobrze wykorzystywać czas.

Kolejny autor podzielił się przemyśleniami na temat łatwości komunikacji i tego, jak rozwój umiejętności i techniki wpływa na nią.

W tym numerze kolejny autor pochyła się nad tematem samorozwoju, tego jak Pismo Święte odnosi się do wykształcenia oraz jak powinniśmy traktować talenty i zdolności otrzymane od Pana Boga.

Ostatni artykuł mówi o możliwości, jakie daje współczesność i jakie dylematy są z tym związane. Wybory, które podejmujemy między rzeczami miłymi i dobrymi a służbą dla Pana, świadczą o nas samych.

Zachęcamy Cię drogi Czytelniku do przeczytania całości numeru, a jeśli miałbyś swoje przemyślenia dotyczące życia i Pisma Świętego, zachęcamy, żebyś do nas napisał, abyśmy mogli wspólnie dzielić się tym co budujące, co godne pochwały.

WYDAWCA

Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Polsce
ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel.: +48 885 371 885
e-mail: wedrowka@nastrazy.pl

REDAKTOR NACZELNY

Walenty Bywalec

ZAKŁAD WYKONUJĄCY DRUK PRASOWY

Druk: MMDS Druk Serwis,
Skawina, ul. Piłsudskiego 73

KONTO BANKOWE

Krakowski Bank Spółdzielczy: 70 85910007 0021 0045 0544 0001

CENA

cena pojedynczego numeru: 7 zł; prenumerata roczna: 42.00 zł
nakład: 360 egzemplarzy



Dążenia niepodległościowe

Spójrzcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa.
Łuk. 21:29

Niewidzialna druga obecność Pańska jest istotnym i oczywistym faktem. Wiele wydarzeń, zapisów biblijnych potwierdza to ważne wydarzenie. Gdy mówimy o drugim przyjsciu naszego Pana, najczęściej wymienianymi argumentami są: przywracanie Izraela do łaski czy rozwój umiejętności. Jednym z ciekawszych argumentów potwierdzającym wtórą obecność, nad którym się zastanowimy, są dążenia niepodległościowe narodów. To zjawisko jest szczególnie widoczne na przestrzeni XX wieku. Ma ono swoje miejsce po roku 1874, który jest rokiem wtórego przyjscia Naszego Pana.

Wtóra obecność przypada na siódmy okres rozwoju Kościoła, na czas poselstwa do Laodycei. Jest to czas, w którym obecnie żyjemy. Samo znaczenie słowa "Laodycea" dużo nam powie o charakterystyce tego okresu. Nazwa "Laodycea" składa się z dwóch greckich słów: *laos* - lud oraz *dike* - prawo, sąd. Tłumaczeniem nazwy tego okresu może być: sprawiedliwość dla ludu, prawo dla ludu, sąd ludu, a z drugiej strony - sąd lub kara wymierzana ludowi. Jest to więc czas odpłaty, sprawiedliwego sądu i kary, jaka osiągnie ludzi i narody w czasie końca Wieków Ewangelii. Jest to okres, w którym lud zdobywa dla siebie prawa. niesprawiedliwość społeczna (której przejawami są: niewolnictwo, feudalizm, wszelkiego rodzaju formy poddaństwa) sukcesywnie ustępuje pola społecznej sprawiedliwości.

Na przestrzeni XX wieku następuje demokratyzacja, czyli stałe rozszerzanie praw cywilnych, obywatelskich i socjalnych na coraz to większą liczbę osób. W pierwszych dekadach wieku XX, czynne i bierne prawa obywatelskie formalnie przyznano wszystkim obywatelom państw narodowych. Po II wojnie światowej, niemal wszędzie prawa

te otrzymały również kobiety.

Wróćmy do tytułowego fragmentu z Łuk. 21:29-30 - *I powiedział im podobieństwo: Spójrzcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa. Gdy widziecie, że już puszczają pąki, sami poznajecie, iż lato jest blisko.* Pan Jezus, zapytany o znaki końca świata i czas zbliżającego się Królestwa, powiedział, aby patrzeć na drzewa - na jedno szczególne drzewo figowe oraz wszystkie drzewa. Drzewo w symbolice biblijnej wskazuje nam na państwo, naród. Przykładem może być Babilon zobrazowany w potężnym drzewie (Dan. 4). Dla nas ważne jest drzewo figowe. Przedstawia ono Izrael (Oz. 9:10), który często też porównywany jest do krzewu latorośli (Izaj. 5:7). Izrael to naród wybrany przez Pana Boga. Doskonale znamy burzliwe dzieje Izraelitów z historii opisanych na kartach Biblii. Wielokrotnie naród Izraelski odwracał się od Pana Boga, po czym do Niego wracał. Był karany, ale i błogosławiony. Patrząc na szczególne proroctwo o dwójnasobie, widzimy wyraźny podział historii Izraela na czas łaski, trwający do śmierci Pana Jezusa i czas niełaski, który niemalże wymazał Izrael z historii świata. Nieprzypadkowo czas dwójnasobu, opisany w Księdze Izajasza 40:1, upływa w roku 1878, czyli w czasie wtórej obecności. Od tego momentu rozpoczyna się przywracanie cielesnego Izraela do łaski, opisane w 37. rozdziale Księgi Ezechiela. Państwo Izrael ponownie powstało 14 maja 1948 roku. O przywracaniu Izraela do łaski mamy również zapis Księgi Daniela 12:1 - *W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy kto jest wpisany do księgi żywota.* Książę Michał to Pan Jezus, a wydarzenia opisane w powyższym wersecie przypadają na czas wtórej obecności, na co wskazuje analiza 12. rozdziału Księgi Daniela.

Pan Jezus mówi nam również, aby patrzeć na wszystkie drzewa, czyli mamy też obserwować przemiany

i wydarzenia na mapie świata. Patrząc na dane z 2018 roku, według ONZ (Organizacji Narodów Zjednoczonych) na świecie istnieje 195 państw. Ale czy tak zawsze było? Popatrzmy na przełom XIX i XX wieku, czas początku drugiej obecności naszego Pana. W pierwszej międzynarodowej konferencji pokojowej w Hadze, w roku 1899 uczestniczyło 26 państw. Nie były to jednak wszystkie państwa istniejące w tamtym czasie. Z danych historycznych wynika, że istniało wtedy 46 państw z czego 37 to państwa europejskie i amerykańskie. Widzimy zatem ponad 4-krotny wzrost liczby państw na świecie.

Nowy układ terytorialno-polityczny na przełomie XIX i XX w. odzwierciedlał przemiany społeczno-ekonomiczne, typowe dla ustroju kapitalistycznego. Z mapy politycznej zniknęły tzw. ziemie niczyje. Wszystkie obszary weszły w skład państw niezależnych lub stały się koloniami albo terytoriami zależnymi. Prym w zdobywaniu nowych terenów i zakładaniu kolonii wiodły następujące państwa: Hiszpania, Portugalia, Holandia, Wielka Brytania, Francja, Japonia. Na początku XX wieku, 2/3 świata stanowiły tereny skolonizowane i kolonizatorskie. W tym czasie Wielka Brytania stanowiła największe imperium kolonialne, a Afryka była najbardziej skolonizowanym kontynentem. Lecz taki podział terytorialny nie zadowalał wszystkich mocarstw, gdyż nie odpowiadał układowi sił ekonomicznych i militarnych w ówczesnym świecie. Narastające sprzeczności interesów można było rozwiązać tylko za pomocą konfliktu

zbrojnego. Wojny światowe stały się główną przyczyną do zmian na mapie świata. Rozpoczął się proces dekolonizacji. W czasie tego stulecia na terenach kolonialnych powstało około 100 niezależnych państw. W 1960 roku, Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło deklarację o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym, w której wezwało do niezwłocznej likwidacji kolonializmu. Ten rok był przełomowy dla Afryki, gdzie 17 krajów ogłosiło niepodległość od państw europejskich. Innymi ważnymi wydarzeniami był rozpad ZSRR oraz Jugosławii od 1991 roku, a później Czechosłowacji w 1992. Obecnie dalej wiele grup myśli o niepodległości: Katalonia i Baskowie myślą o odłączeniu się od Hiszpanii, Szkocja od Wielkiej Brytanii, Korsyka od Francji, Wenecja i Sycylia od Włoch. Przykładów można znaleźć więcej.

Patrzymy zatem na to, co się dzieje wokół nas, a szczególną uwagę zwracamy na Izrael, naród wybrany przez Pana Boga. Patrząc na odradzający się Izrael, widzimy wiele ważnych wskazówek co do czasu na Boskim Planie Wieków, a także nadchodzące Królestwo Boże.

Robert Organek

Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest Królestwo Boże - Łuk. 21:31.

Prawa kobiet

Prawa kobiet na przestrzeni wieków

Życie kobiet na przestrzeni całego Wieku Ewangelii, w wielu aspektach nie różniło się znacząco od życia mężczyzn. Bywały jednak takie okresy i miejsca, gdzie los kobiet i ich prawa pogarszały się znacząco. Niestety - ten los nie zawsze był tak łaskawy, jak chciałby tego Pan Bóg. Na pewno jednak nie należy postrzegać historii życia kobiet tylko poprzez pryzmat przytoczonych poniżej negatywnych przykładów, bowiem cała historia jest wielowątkowa i niemożliwa do uchwycenia w krótkim rozważaniu.

Pewne różnice w rolach kobiet i mężczyzn występowały zawsze i są wynikiem naturalnych predyspozycji. Istniały, a w niektórych miejscach wciąż istnieją, negatywne przypadki wynikające z dyskryminacji kobiet, które chcemy teraz przytoczyć.

Trudna sytuacja kobiet czasem rozpoczynała się już od rodzinnego domu. W dawnych wiekach bardzo ważna dla pozycji kobiety była jej płodność. Czasem zdarzało się niestety, że mąż porzucał żonę, jeśli nie mogli mieć potomstwa. Z reguły winą za to obarczano tylko kobietę. W czasach średniowiecza dozwolone było również stosowanie

przez mężów kar cielesnych wobec żon.

Kobiety przez wiele wieków miały ograniczony dostęp do nauki, a przez długi czas nie miały praktycznie żadnej możliwości studiowania na uniwersytetach.

Bardzo często kobiety pracowały razem ze swoimi mężami w ich zawodzie, a czasem wykonywały też własny, jednak płace kobiet za wykonanie tej samej pracy były z reguły niższe niż mężczyzn. Niekiedy nawet zakazywano im przyuczania się do zawodu i wykonywania niektórych z nich. W XVII wieku we Francji wprowadzono całkowity zakaz wykonywania działalności rzemieślniczej przez kobiety. Sytuacja ta często prowadziła do nędznego życia tych, które nie posiadały majątku lub wsparcia ze strony rodziny. Aż do przełomu XIX i XX wieku praca zawodowa kobiet była mocno ograniczona. Jeszcze w XIX wieku część zajęć mogły wykonywać tylko kobiety niezamężne.

Z początkiem XIX wieku wiele zmieniło się na niekorzyść kobiet pod względem ich praw i pozycji w rodzinie oraz w społeczeństwie. W 1804 roku wprowadzony został we Francji Kodeks Napoleona. Był to spis przepisów, na bazie których powstało wiele kodeksów cywilnych w całej Europie. Co ważne dla naszego tematu, kodeks ten zawierał wiele zmian dotyczących funkcjonowania kobiet

w rodzinie i społeczeństwie. W znacznym stopniu ograniczał on prawa kobiet. Przykładem może być tutaj prawo spadkowe, według którego dziedziczenie majątku po zmarłym mężu przysługiwało żonom dopiero wtedy, kiedy nie żył nikt z krewnych zmarłego mężczyzny aż do 12 stopnia pokrewieństwa. Według kodeksu władza rodzicielska spoczywała w rękach mężczyzny, zaś kobieta miała ją znacznie ograniczoną. Powstałe prawo zawierało również niestety możliwość rozwiązywania małżeństwa, jednak właściwie jedynie z inicjatywy męża. Żona mogła to uczynić dopiero wówczas, kiedy mąż sprowadził do wspólnego domu inną kobietę. Sam rozwód jest oczywiście rzeczą złą w oczach Pana Boga, jednak i tutaj możemy zauważyć niewłaściwe traktowanie kobiet już od momentu stanowienia prawa.

W XIX wieku zaczęła również na szeroką skalę rozwijać się demokracja a ludzie otrzymali szereg praw obywatelskich, łącznie z prawami wyborczymi. Prawa te zazwyczaj były przyznawane mężczyznom a kobietom nie.

Zmiana sytuacji na przełomie XIX i XX wieku

Obecnie trudno jest nam wyobrazić sobie, aby kobiety funkcjonowały w społeczeństwie i rodzinie w sposób opisany powyżej. Oczywiście, wciąż istnieją miejsca, w których kobiety mają bardzo mocno ograniczone prawa, jednak dla zdecydowanej większości rzeczy te są trudno wyobrażalną codziennością, znaną jedynie z historii.

Od XIX wieku na świecie rozpoczęły się ruchy mające na celu zwiększenie swobód i praw dla kobiet. Znacznie przybrały one na sile na przełomie wieku XIX i XX. Efektem tych działań jest właśnie rzeczywistość w jakiej żyjemy – rzeczywistość zupełnie różna od tej, która miała miejsce jeszcze 150 lat temu. W ciągu kilku tysięcy lat los kobiet

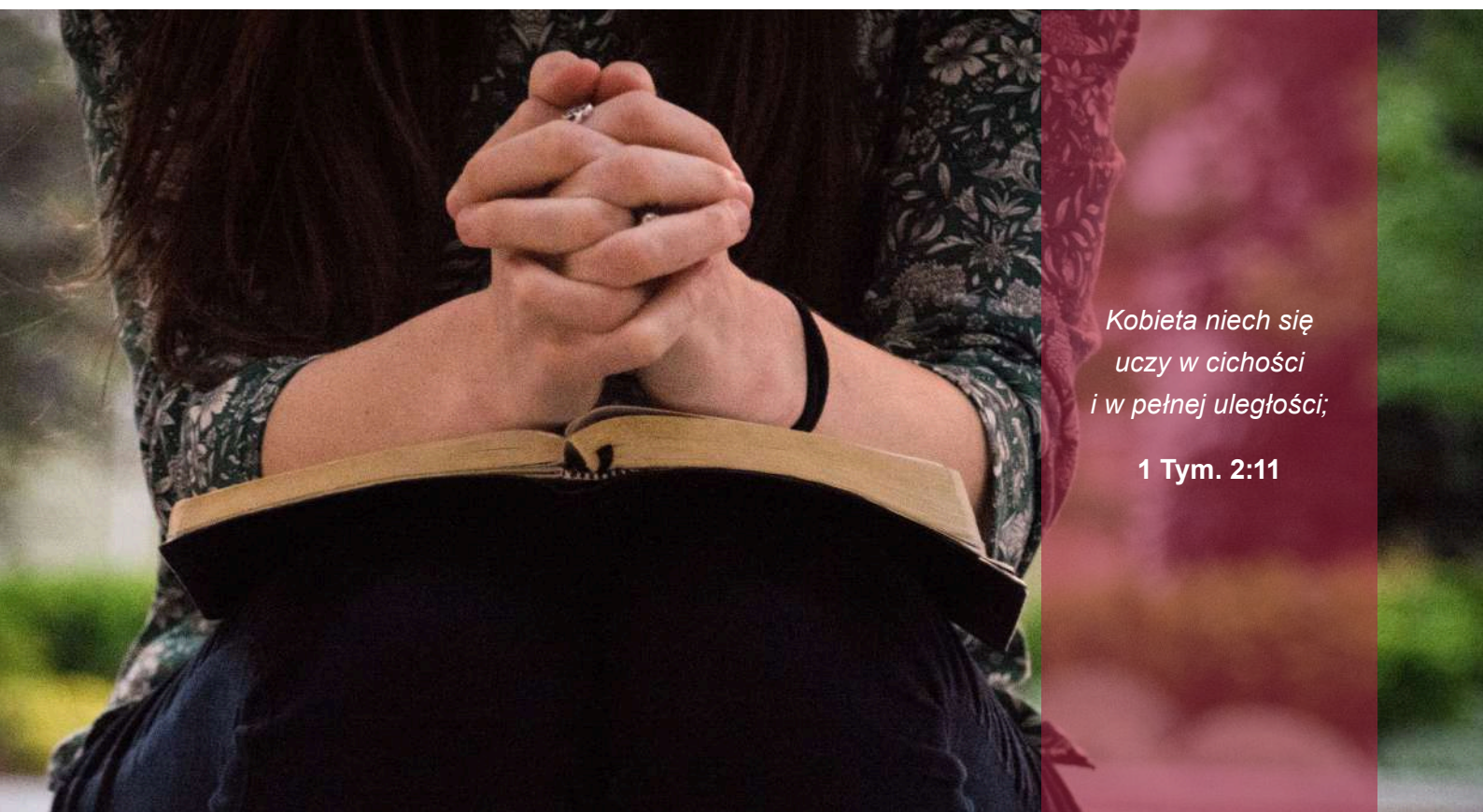
i ich pozycja w społeczeństwie nie zmieniła się tak bardzo, jak w ciągu tych kilkudziesięciu lat na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego stulecia.

Zmiany w prawach kobiet miały związek z ogromnymi przemianami społecznymi i gospodarczymi jakie następowały właśnie w tym okresie. Jak wiemy, był to czas rewolucji przemysłowej, wielkich przemian gospodarczych i politycznych. W tej nowo tworzącej się rzeczywistości inaczej ukształtowała się również pozycja kobiet. Nowe możliwości i większa wolność sprawiły, że niemożliwym było ograniczanie kobiet w takim samym stopniu jak wcześniej.

Proces uprzemysłowienia i idące za tym nowe zapotrzebowania na rynku pracy wytworzyły zupełnie nową sytuację. Dawniej kobiety pracowały najczęściej w domu - na przykład w przydomowych warsztatach lub wykonując chałupnicze zajęcia. Po zmianach, jakie zaszły w tym czasie, konieczne było, aby pracujące kobiety wyszły z domu do miejsca pracy. Oznaczało to dla nich wejście w strefę publiczną - wcześniej zarezerwowaną, w dużo większym zakresie, głównie dla mężczyzn.

W XIX wieku powstały ruchy mające na celu doprowadzenie do rozszerzenia możliwości i praw dla kobiet. Było to możliwe między innymi dzięki wprowadzeniu w wielu krajach praw do zgromadzeń i wolności słowa oraz ogólnie postępującym przemianom społecznym w wielu dziedzinach. Możemy wyróżnić dwie główne grupy działające na rzecz praw kobiet w tym czasie: emancypantki i sufrażystki. Emancypantki działały na rzecz zwiększenia udziału kobiet w życiu publicznym, dostępu do nauki i pracy zawodowej. Głównym celem sufrażystek było zaś otrzymanie praw wyborczych przez kobiety.

Owe ruchy feministyczne w tym czasie bardzo mocno rosły w siłę. Działo się tak m.in. dzięki połączonym staraniom



*Kobieta niech się
uczy w cichości
i w pełnej uległości;*

1 Tym. 2:11

organizacji walczących o prawa kobiet i prawa robotników pochodzących z niższych warstw społecznych. Szerzeniu się nowych idei w tym czasie sprzyjał również rozwój piśmiennictwa i dostęp do literatury. W 1878 roku w Paryżu odbył się pierwszy Międzynarodowy Kongres Kobiet, zrzeszający osoby działające na rzecz zmian w prawach kobiet i rozwiązania problemów ich dotyczących.

Wynikiem starań tych środowisk były szybkie i duże zmiany w prawach kobiet oraz ich roli w społeczeństwie. Od drugiej połowy XIX wieku kobiety zaczęły być dopuszczane do studiowania na uniwersytetach oraz do pracy naukowej w Europie i Stanach Zjednoczonych. Wiele państw zaczęło przyznawać kobietom prawa wyborcze. Pierwszym suwerennym państwem, w którym kobiety również mogły głosować była Australia. Prawo wyborcze przyznano im tam w 1902 roku. W kolejnych latach podobnie stało się w innych krajach (Finlandia – 1906 r., Dania – 1908 r., Norwegia – 1913 r., Polska – 1918 r.). W chwili obecnej w około 150 krajach na świecie kobiety posiadają prawa wyborcze.

Jednym z istotnych czynników, który również przyczynił się do zmiany pozycji kobiet w społeczeństwie była I wojna światowa. Podczas gdy wielu z mężczyzn musiało uczestniczyć w walkach, to kobiety w dużej mierze były odpowiedzialne za utrzymanie osłabionych przez wojnę gospodarek - na przykład poprzez pracę w fabrykach. Społeczeństwa zauważyły i doceniły rolę kobiet w tym czasie, w wyniku czego, w kilku kolejnych latach po zakończeniu I wojny światowej, w nowo powstałych państwach i ustrojach politycznych, kobiety uzyskiwały szereg praw.

W XX wieku powstało wiele międzynarodowych dokumentów odnoszących się do praw kobiet. Są to m.in.: „Konwencja w sprawie równego wynagrodzenia”, „Konwencja o prawach politycznych kobiet”, „Deklaracja o eliminacji przemocy wobec kobiet”.

Wtóra Obecność Pana Jezusa

Pismo Święte podaje nam wiele znaków wtórej obecności Pana Jezusa, jakie miały mieć miejsce w tym czasie. Oprócz rozmnożenia umiejętności czy wydarzeń związanych z Izraelem, które możemy obserwować, mamy również i inne wskazówki. Jedną z nich pozostawił nam Apostoł Paweł w I Tes. 4:16 - *Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie*. Powrót Pana Jezusa miał być związany z okrzykiem i trąbą Bożą. Ale co to dla nas oznacza i jaki ma związek z omawianym tematem? Aby odpowiedzieć na to pytanie przejdźmy do Starego Testamentu.

W Starym Testamencie w roku jubileuszowym Pan Bóg pokazał nam obraz na czas restytucji, czyli odnowienia wszystkich rzeczy. Przed każdym takim rokiem jubileuszowym, który przypadał w Izraelu co 50 lat, dany był rozkaz, aby dąć w trąbę i ogłosić po całej ziemi jego nadejście. W 3 Mojż. 25:9-10 czytamy: *Wtedy w dziesiątym dniu siódmego miesiąca każesz zatrąbić w trąbę o donośnym dźwięku; w Dniu Prześląganania zatrąbicie po całej waszej ziemi. Poświęcicie pięćdziesiąty rok i ogłosiscie wolność*

w ziemi wszystkim jej mieszkańcom. Będzie to dla was rok jubileuszowy. Każdy z was wróci do swojej posiadłości i do swojej rodziny.

Widzimy zatem, że w obrazie Starego Testamentu należało dąć w trąbę o donośnym dźwięku po całej ziemi, zanim nastąpił rok jubileuszu – rok wolności i powrotu do swojej własności. Kiedy spojrzymy na rzeczywistość, czyli wtóre przyjście Pana Jezusa i czas restytucji, to miało ono również być poprzedzone „głosem trąby Bożej”. Trąba w Izraelu ogłaszała – jak czytamy - *wolność w ziemi wszystkim jej mieszkańcom*. Trąba brzmiąca podczas przyjścia Pana Jezusa nie jest oczywiście dosłownym instrumentem, ale symbolem wydarzeń, które miały nastąpić. Uznając przykład ze Starego Testamentu jako „cień rzeczy przyszłych” i obserwując historię, możemy stwierdzić, że głos owej zapowiedzianej trąby to okrzyk całego świata na temat praw i wolności w wielu dziedzinach życia, rozmnożenie umiejętności, nagłe przemiany i wzburzenie narodów. Jest to niemożliwy do zignorowania głos wyjątkowych wydarzeń. Wołania o wolność i prawa dla kobiet są częścią brzmienia siódmej trąby.

Wydarzenia, które analizujemy, są dowodem na wtórą obecność Pana Jezusa, a zmiany, jakie obserwujemy, są wynikiem błogosławieństw z tym związanych. Ludzie jednak w wielu przypadkach nie potrafią dobrze wykorzystać wiedzy i dobrobytu, jaki obecnie mają. Często głosy o wolność i prawa są przyczyną czynienia złych rzeczy w oczach Pana Boga. Prowadzi to grzesznych ludzi do zapomnienia o Panu Bogu i Jego zasadach. Przykładem tego mogą być współczesne ruchy feministyczne. W większości nie walczą już one o prawa obywatelskie, ale o zupełne odwrócenie wartości rodzinnych i chrześcijańskich. Obecnie ponad połowa osób uzyskujących wyższe wykształcenie to kobiety. W wielu krajach prawa wyborcze i cywilne dla mężczyzn i kobiet nie różnią się. Wprowadzane są parytety, a niekiedy nawet regulacje na uniwersytetach oraz w wielu firmach, dające kobietom pierwszeństwo angażu. O te rzeczy, w większości wysoko rozwiniętych państw, kobiety nie muszą już walczyć, a mimo to ruchy feministyczne nie ustają w swych działaniach. W dzisiejszych czasach postulaty dotyczą m.in. możliwości aborcji, zajmowania głównych stanowisk w polityce i przedsiębiorstwach czy zmian w organizacji życia rodzinnego i niezależności kobiet/żon od mężczyzn/mężów. Te rzeczy są sprzeczne z Bożym Prawem i są wynikiem coraz większego popadania ludzkości w grzech i bezbożność.

Pan Bóg pozwala jeszcze na działanie szatana i jego wpływ na ludzkość. Finalnie doprowadzi to jednak do realizacji Bożych zamiarów. Kiedy obecna ziemia będzie zniszczona, ludzie przekonają się, że systemy, które sami próbowali stworzyć, nie przetrwały, ponieważ były dalekie od Bożych Praw i ideałów. Już teraz widzimy początek wielkiego zamieszania, w którym jedne systemy są obalane przez drugie, czego znaczącą częścią są ruchy feministyczne.

Nasze stanowisko

Wydarzenia ostatnich dziesięcioleci wzmacniają naszą

wiarę w nadchodzące Królestwo Boże. Obserwując ogromne zmiany na świecie w każdej dziedzinie – również w kwestii praw i roli kobiet – możemy stwierdzić, że trąba Boża brzmi i Pan Jezus rozpoczął już swoją działalność przygotowania świata do czasu Tysiąclecia.

Niewątpliwie pewne rzeczy, jakie dokonały się w kwestii praw kobiet i ogólnie pojętej wolności na świecie, możemy uznać za dobre. Szacunek do kobiet, równe ich traktowanie w wielu dziedzinach i brak wykluczenia społecznego, są rzeczami zgodnymi z wartościami chrześcijańskimi. Jednak w czasach ostatecznych działalność Przeciwnika Bożego jest bardzo mocno widoczna w sprawach dotyczących praw kobiet, które to prawa są przeciwne Bożym zasadom i co do których, musimy wyrazić sprzeciw. Dotyczą one głównie aktualnych postulatów ruchów feministycznych, w których porzucane są wartości chrześcijańskie na poczet wolności i równości, jak np. prawo do aborcji i dominująca pozycja kobiet w życiu rodzinnym i społecznym.

Częstokroć w dyskusjach na te tematy podważane są zasady zawarte w Piśmie Świętym. Czasem oprócz sprzeciwu Bożym zasadom, przyczyną takiego stanu rzeczy może być nieznajomość bądź niezrozumienie Bożych Praw. Na zakończenie tego tematu poznajmy, jakie lekcje w kwestii praw kobiet dał nam Pan Bóg. Dzięki temu łatwiej będzie nam ocenić zmiany, które obserwujemy obecnie.

Doskonały przykład – czyli jakie prawa dla kobiet stworzył Pan Bóg?

Pan Bóg poprzez Pismo Święte określa prawa i obowiązki mężczyzn oraz kobiet. Zapoznając się z nimi zauważymy, że są one różne dla obydwu płci. W historii pierwszych ludzi możemy zaobserwować doskonałą relację, jaką stworzył Pan Bóg i jaka była Jego zamiarem.

Potem rzekł Pan Bóg: Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam. Uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego. (...) Wtedy zesłał Pan Bóg głęboki sen na człowieka, tak że zasnął. Potem wyjął jedno z jego żeber i wypełnił ciałem to miejsce. A z żebra, które wyjął z człowieka, ukształtował Pan Bóg kobietę i przyprowadził ją do człowieka. Wtedy rzekł człowiek: Ta dopiero jest kością z kości moich i ciałem z ciała mojego. Będzie się nazywała mężatką, gdyż z męża została wzięta. Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem - 1 Moj. 2:18, 21-24.

Z tego, w jaki sposób Pan Bóg stworzył człowieka i jakie zarządził relację między mężczyzną i kobietą, możemy wyciągnąć wiele lekcji.

1. Jako pierwszy został stworzony mężczyzna, zaś kobieta została stworzona z mężczyzny. Wspomina o tym również Apostoł Paweł w Liście do Koryntian, potwierdzając nam, że nie jest to przypadkowe działanie Pana Boga. *Mężczyzna bowiem nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i odbiciem chwały Bożej; lecz kobieta jest odbiciem chwały mężczyzny.*

*Bo nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny. Albowiem mężczyzna nie jest stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę. Dlatego kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na aniołów - 1 Kor. 11:7-10. Jak czytamy, kobieta powinna zachowywać pewną uległość względem mężczyzny. Apostoł pisał o tym również w Liście do Efezjan. *Żony, bądźcie uległe mężom swoim jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak Chrystus Głową Kościoła, ciała, którego jest Zbawicielem - Efezj. 5:22-23.**

2. Kobieta została stworzona jako pomoc dla mężczyzny. Pokazuje to, że zarówno mężczyzna, jak i kobieta, mają z natury pewne cechy i predyspozycje, które różnią ich od siebie. Tak, jak mężczyzna i kobieta różnią się od siebie fizycznie, tak też różnią się pod względem charakteru. Boże stworzenie jednak doskonale się uzupełniało – Ewa okazała się odpowiednią pomocą dla Adama (1 Moj. 2:18-24).
3. Mężczyzna i kobieta mieli się złączyć i stać jednym ciałem. Adam i Ewa jako mąż i żona zostali stworzeni, by żyć w jedności, zgodzie i harmonii. Oboje mieli po części jednakowe, a po części różne role. Zarówno przy rozmnażaniu się i napełnianiu ziemi, jak też w życiu codziennym. Kiedy Adam i Ewa zgrzeszyli, Pan Bóg zawołał do Adama: „Gdzie jesteś?”. Pomimo tego, że to Ewa została zwiedziona i to ona jako pierwsza zjadła zakazany owoc, Pan Bóg zwrócił się w pierwszej kolejności do Adama, jako do głowy swojej żony. To pokazuje nam, że mimo życia jako „jedno ciało”, każdy z jego członków – mężczyzna i kobieta - mieli swoje różne role do wykonania, ale przy tym mieli żyć w jedności, miłości i poszanowaniu, tak jak każdy z nas miłuje i szanuje swoje własne ciało.

Czytając Pismo Święte zauważymy, że Boże Prawa miały na celu ochronę i dobro kobiet. Przytoczmy teraz kilka fragmentów oraz historii.

Ochrona zhańbionej kobiety

W prawie danym przez Pana Boga Izraelitom czytamy - *Lecz jeżeli mężczyzna napotka zaręczoną z kim innym dziewczynę na polu, zniewolił ją, i złączył się z nią, to ten mężczyzna, który się z nią złączył, sam poniesie śmierć, ale dziewczynie tej nic nie uczynisz. Dziewczyna ta nie zasłużyła na śmierć. Ze sprawą tą jest podobnie, jak gdy ktoś powstanie przeciwko swemu bliźniemu i zabije go. Wszak napotkał ją na polu; dziewczyna zaręczona z innym wołała o pomoc, lecz nikt jej nie udzielił pomocy. Jeżeli mężczyzna napotka dziewczynę, dziewczinę nie zaręczoną, pochwyci ją i złączy się z nią, i tak się ich zastanie, to mężczyzna, który się z nią złączył, da ojcu dziewczyny pięćdziesiąt srebrników, a ona zostanie jego żoną. Za to, że ją znieważył, nie będzie mógł jej oddalić przez całe swoje życie - 5 Moj. 22:25-29.*

Często możemy usłyszeć od osób nieznających Biblii opinie o lekceważącym stosunku Pisma Świętego do kobiet. Czy odnosząc przytoczony powyżej fragment do prawa, jakie obowiązuje w dzisiejszej rzeczywistości, faktycznie można tak powiedzieć?

Prawo dziedziczenia

Zgodnie z Prawem danym Izraelitom przez Pana Boga dziedzictwo po ojcu otrzymywał syn. Kobiety zaś były pod opieką mężczyzn. Jeśli jednak w rodzinie nie było syna, a jedynie córka, wtedy to ona dziedziczyła po ojcu. *Do synów izraelskich zaś przemów tak: Jeżeli umrze ktoś, a nie pozostawi po sobie syna, to przenieście jego dziedzictwo na jego córkę* - 4 Mojż. 27:8.

Prawo lewiratu

Pan Bóg zadbał również o wdowy. Zgodnie z prawem lewiratu owdowiałą kobietę miał pojąć za żonę brat jej zmarłego męża, zaś w dalszej kolejności kolejni krewni. Czytamy w Piśmie Świętym - *Jeżeli bracia mieszkają razem, a jeden z nich umrze, nie pozostawiając po sobie syna, żona zmarłego nie wyjdzie za mąż na zewnątrz za obcego mężczyznę. Jej szwagier sprowadzi się do niej i weźmie ją sobie za żonę, i ożeni się z bezdzietną wdową po swoim bracie* - 5 Mojż. 25:5. Miało to na celu zachowanie imienia zmarłego męża i wzbudzenie mu potomstwa. Było to również zabezpieczenie dla kobiety, aby ta – nie mając męża ani syna - miała opiekę. Bardzo dobrze obrazuje to historia Noemi, Rut i Boaza. Również i Pan Jezus umierając na krzyżu, zadbał o swoją matkę - Marię, polecając ją pod opiekę Janowi. *Potem rzekł do ucznia: Oto matka twoja! I od owej godziny wziął ją ów uczeń do siebie* - Jan 19:27.

Miłość do żony

W Nowym Testamencie czytamy zalecenia Apostołów do mężów: *Tak też mężowie powinni miłować żony swoje, jak*

własne ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje (Efezj. 5:28) oraz *Podobnie wy, mężowie, postępujcie z nimi w wyrozumiałością jako ze słabszym rodzajem niewieścim i okazujcie im cześć, skoro i one są dziedziczkami łaski żywota, aby modlitwy wasze nie doznały przeszkody* - 1 Piotra 3:7.

Obraz na Kościół

W relacji pomiędzy mężem a żoną Pan Bóg pozostawił nam również obraz na Pana Jezusa i Jego Kościół. *Żony, bądźcie uległe mężom swoim jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak Chrystus Głową Kościoła, ciała, którego jest Zbawicielem. Ale jak Kościół podlega Chrystusowi, tak i żony mężom swoim we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, (...) Tajemnica to wielka, ale ja odnoszę to do Chrystusa i Kościoła* - Efezj. 5:22-25, 32.

Zakończenie

Starajmy się stosować w swoim życiu przede wszystkim do Bożych Praw i nie angażować się w walki i organizacje ludzkie, które są dla nas znakiem czasów i niebawem bezpowrotnie przemina. *Oczekując i spiesząc się na przyjście dnia Boga, w którym płonące niebiosa rozpuszczą się, a rozpalone żywioły się roztopią. Lecz my, zgodnie z jego obietnicą, oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość* - 2 Piotra 3:12-13.

Jakub Stachyra

Rozwój technologii

Zastanawiałeś się kiedyś nad słowami o rozmnożeniu umiejętności? Teraz, gdy żyjemy otoczeni różnymi udogodnieniami, urządzeniami, które są z nami od początku, często nie zastanawiamy się, że nie zawsze tak było. Pan Jezus, przy końcu swej misji, zapytany przez uczniów o czas Jego powtórnego przyjścia i końca świata, opisał znaki, jakie towarzyszyć będą Jego wtórej obecności. Pan Jezus zapowiedział szereg wydarzeń, o których napisał w swojej Ewangelii Mateusz w 24. rozdziale. Wskazuje tam na czas ucisku przy końcu Wieku Ewangelii. To znaczy, że naśladowcy Pana Jezusa mają rozpoznać Jego obecność po wydarzeniach. Prorok Daniel uzupełnia nam myśl o tych wydarzeniach, gdy pisze, że *W tym czasie powstanie Michał książę wielki, (...) nastanie czas ucisku jakiego nie było. W tym czasie twój lud zostanie wybawiony, każdy kto znajdzie się zapisany w księdze* (Dan. 12:1), ale dodaje również w 4 wersecie: *A ty, Danielu zamknij te słowa i zapieczętuj tę księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie przebiegać, a pomnoży się wiedza.*

Różne przekłady wskazują na rozmnożenie umiejętności,

wiedzy, poznania. Oczywiście, że wzrosło poznanie Słowa Bożego, które rozeszło się w milionach egzemplarzy - dzięki umiejętności drukowania i mądrość jego zrozumienia. Dawniej przekazywanie Ewangelii odbywało się przez opowiadanie i był to długi proces. Po wynalezieniu druku oraz maszyn umożliwiających masowy druk książek, możliwe było drukowanie Biblii w różnych językach. W XIX w. powstały Towarzystwa Biblijne, których zadaniem było rozpowszechnianie Pisma Świętego. Słowa te, mówiące o wzroście poznania, wskazują też na rozwój umiejętności w czasach końca.

Pan Jezus powrócił, aby przygotować swoje Królestwo, a to wiąże się z nastaniem czasów, których do tej pory nie obserwowaliśmy. Rozpoczęcie tych czasów miało nastąpić poprzez wydarzenia i znaki, o które pytali uczniowie. Wydarzenia te mogliśmy zaobserwować w niedalekiej przeszłości, ale też obecnie obserwujemy ciągły wzrost wiedzy i umiejętności. Miało to być znakiem. Czy jest to błogosławieństwem? Zastanówmy się nad tym pytaniem. Czytamy, że wydarzenia miały być znakiem. Obserwujemy

pozytywne znaki, ale też czas, w którym zachodzą negatywne wydarzenia, o których czytaliśmy w Ewangelii; wydarzenia, które miały przygotować obecny świat na nadchodzące Królestwo. Czy wzrost wiedzy, umiejętności i rozwój technologii pomaga nam, naśladowcom Pana Jezusa, do których Pan powiedział, aby szukać Jego królestwa, bo czas jest krótki?

W Ewangelii Mateusza 6:33 czytamy:

Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane.

Nie troszczcie się (Mat. 6:25) - a trudno nam bez troski o byt żyć w tym otaczającym nas świecie.

Na co mamy wykorzystywać nasz czas? Gdy spojrzymy na ogrom odkryć i wynalazków, trudno nam wyobrazić sobie, że jeszcze 100 czy 150 lat temu wielu udogodnień, z których korzystamy, ludzie jeszcze nie znali. Nie wyobrażamy sobie życia bez elektryczności - wszystkie urządzenia z niej korzystają. Bez prądu elektrycznego nie działałoby wiele z udogodnień codziennego życia - choćby możliwość szybkiego kontaktu telefonicznego. Nie byłoby też postępu i dalszego rozwoju.

Nie pamiętamy tych czasów; może babcie i dziadkowie mogą powiedzieć, że podróżowanie nie odbywało się tak, jak obecnie. Ponad 100 lat temu ludzkość wykonywała pracę własnymi rękami lub wykorzystując do tego celu zwierzęta. Proporcja ta zupełnie uległa odwróceniu - teraz większość prac ciężkich, ale też precyzyjnych wykonują automaty, które pozwalają na ulżenie pracy ludzkiej. Czy tak jest rzeczywiście? Jeśli pracę wykonują maszyny, to nie potrzeba już tylu ludzi i sukces zamienia się w problem

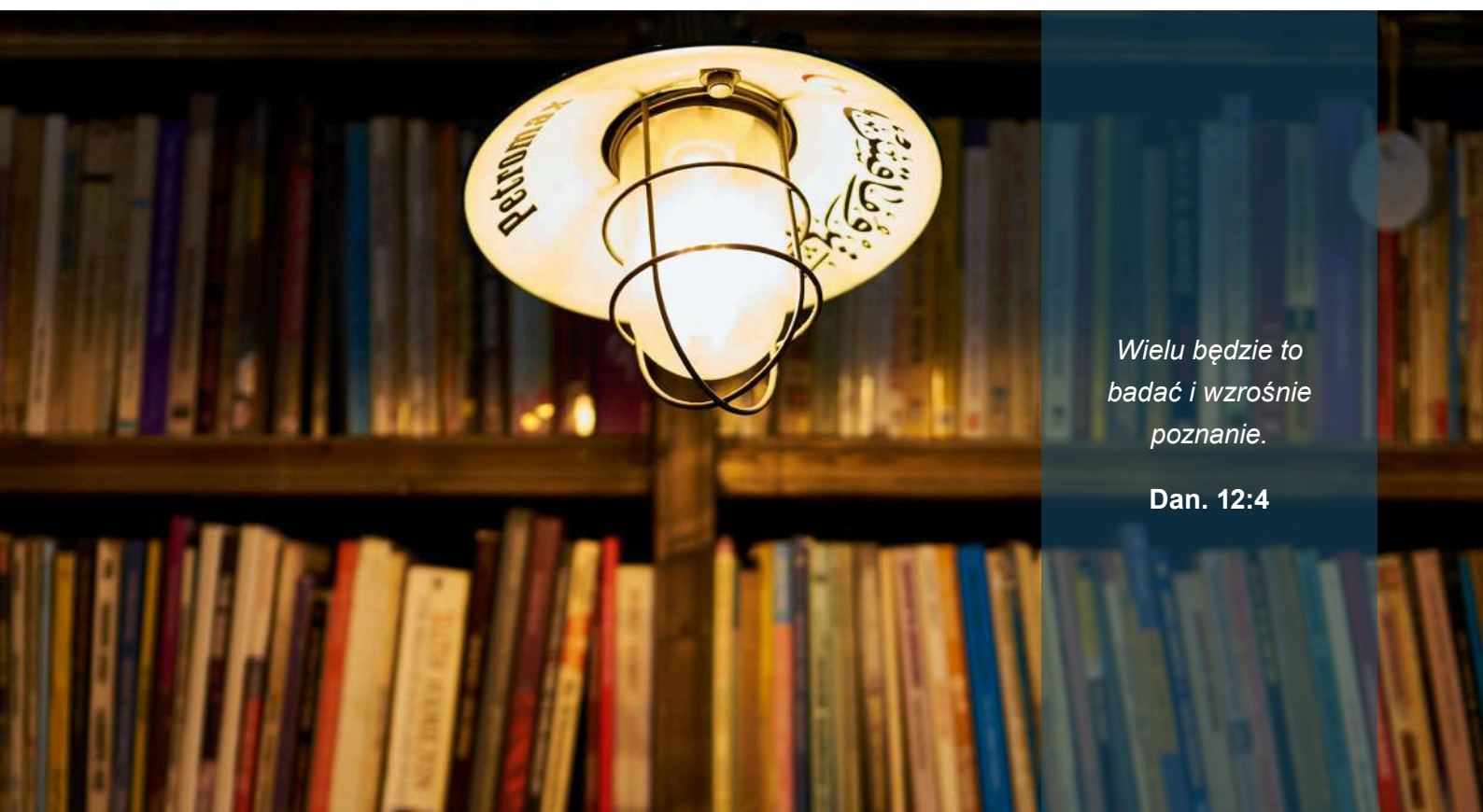
bezrobocia, który zauważamy w naszych czasach.

Przez lata rozwój ludzkości był zależny od następujących po sobie pór roku, warunków przyrody. Warunki te zmieniły się, gdy praca była możliwa nie tylko wtedy, kiedy świeciło słońce, ale także po zmierzchu, przy wykorzystaniu oświetlenia.

Żyjemy w świecie ogarniętym siecią komunikacji internetowej, powiązań gospodarczych połączonych logistycznie, przemieszczamy się na duże odległości. Wydaje się, że powinniśmy mieć więcej czasu, gdy pracę wykonują za nas urządzenia, a szybkość podróżowania jest zawrotna, w porównaniu do tej setki lat wcześniej. Odpowiedź chyba nie jest trudna - nasz czas jest zajęty różnymi sprawami. Nie na próżno ap. Paweł napisał, aby wykorzystywać czas, bo dni są złe (Efezj. 5:16). Tak jak w niewoli egipskiej Izraelitom, tak i nam Faraon dokłada coraz więcej obowiązków, nie daje materiałów do wyrobu cegły, a mamy wykonać większą ilość pracy. Czas poświęcony na poznawanie Słowa Bożego jest ograniczany przez obowiązki codziennego życia, które musimy wykonywać. Do nas należy wybór z czego korzystamy, na co używamy nasz cenny czas.

Nikt z nas nie jest w stanie nadążyć za rozwojem technologii i jej wykorzystaniem. Trudno się jest odnaleźć w gąszczu zmian, nowości; jak sobie z tym poradzić? Czy zupełnie zamknąć się na nie? Z każdym rokiem dochodzą nowe, człowiek chce wiedzieć więcej, a to pochłania mnóstwo czasu.

Przez lata rozwój różnych technologii następował powoli, ale na przełomie XIX i XX wieku to nie tylko ilość, ale częstość i mnogość wynalazków oraz odkryć, jaka występowała, była nie do porównania w historii świata. Wraz z powstaniem pierwszych wynalazków było zapewne wiele



Wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie.

Dan. 12:4

nadziei, że odmieni to stan człowieka, wywoła zmiany i nowe możliwości. Jednak widzimy, że nie zmieniło to życia ludzkiego na lepsze, a wręcz czasami na gorsze.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka ważnych wynalazków, które miały wpływ na późniejsze wydarzenia, a szczególnie te wykorzystane 100 lat temu do ogłaszania Radosnej Nowiny Królestwa.

Druk Słowa Bożego i jego rozpowszechnienie - powstanie druku offsetowego w 1875 r. bezpośrednio przełożyło się na rozpropagowanie Prawdy na skalę światową.

Światło żarówek po raz pierwszy oświetliło dzielnicę Nowego Jorku na początku lat 80-tych XIX w. Wcześniej próby Edisona i innych wynalazców, aby przedłużyć czas działania (żywność) wcześniej wynalezionej żarówki, zostały uwieńczone sukcesem.

Możliwość podróżowania na duże odległości, z dużą prędkością pozwoliła na przesyłanie informacji, wysyłanie towarów, rozwój gospodarczy na całym świecie.

Po wynalezieniu silników napędzających pojazdy, myśleliśmy, że to jest kres możliwości. Widzimy, że obecnie ludzie przemieszczają się nie tylko na lądzie czy drogą morską, ale również samolotami.

Wynalezienie telefonu w 1877 r. – rozwój komunikacji, wymiany myśli. Rozwój tej możliwości przybliżył ludzi, a informacje rozchodziły się szybciej.

Pod koniec XIX w. zbudowano silnik samochodowy, wynaleziono aparat fotograficzny, powstała kinematografia, wynaleziono turbinę parową, wtedy to powstały pierwsze elektrownie, które zasilają wynalezione urządzenia. Wynaleziono radio bezprzewodowe, odkryto radioaktywność promieniotwórczą pierwiastków.

Mało kto wie, że w 1874 r. zastosowano pierwszy raz znieczulenie pacjenta w zupełnie inny sposób niż dotychczas, stosując środek znieczulający dożylnie.

Obecnie wynalazki wykorzystujemy w bardziej unowocześnionej formie.

Początek XX w.:

- Radio
- Telewizja
- Reaktor jądrowy

II połowa XX w.:

- Komputer osobisty
- Sieć komputerowa, urządzenia działające w sieci bezprzewodowej
- System GPS

Rozwój astronautyki, człowiek na Księżycu, spoglądanie przez teleskopy w odległą przestrzeń kosmiczną.

To tylko niektóre odkrycia i wynalazki powstałe w czasie, który nazywamy ostatecznym.

Obecne czasy coraz bardziej napędzają postęp technologiczny. Wzrost wiedzy jest tak olbrzymi, że trudno objąć to swoim rozumem. Udoskonalenia, miniaturyzacja i energooszczędność urządzeń.

Sprawia to, że człowiek chce więcej, dalej, szybciej i wyżej. Czy to wszystko pomaga człowiekowi, aby wykorzystać w dobrym celu te możliwości? I czy podąża on w dobrym kierunku?

Można powiedzieć że różne możliwości dane są człowiekowi, a ludzie wykorzystują je do własnych, często złych celów. Czy zastanawiałeś się, czy są rzeczy, które są wykonane tylko w dobrym celu?

Myśl ludzka, a także podpowiedzi Szatana namawiające do samolubstwa, czynienia zła, najczęściej sprawiają, że ludzie wykorzystują każde narzędzie do złego - jako narzędzia tortur lub do zabijania. Poprzedni wiek szczególnie pokazał, jak wiele krzywdy czynił człowiek człowiekowi (dwie wojny światowe i inne konflikty zbrojne). Widzimy, że ludzie nic nie nauczyli się z historii. Zamiast wykorzystywać narzędzia ku dobremu, używają ich w zupełnie innych celach.

Uplłynęło już wiele lat, nastąpił olbrzymi rozwój wiedzy. Zauważamy, że to, zamiast przybliżyć ludzi do Pana Boga, nawet oddaliło, sprzyjając niemoralności i wzrostowi bezprawia.

Jak odnaleźć się w tym gąszczu zmian, nowości i środowisku, które pcha nas w stronę rozwoju, zrobienia kariery, bycia najlepszym w jakiejś dziedzinie? Jest to trudne pytanie, tak dla starszych, jak i młodszych. Jakimi mamy być w tym trudnym czasie, o którym prorokował Pan Jezus? Czy ten rozwój wiedzy, technologii i mądrości jest przydatny dla człowieka? Czy dobrze jest wiedzieć? Na pewno tak, choć gdybyśmy chcieli poznać treść wszystkich książek i zawartość pamięci dysków, nie byłibyśmy w stanie zapoznać się z tym ogromem informacji, a tym bardziej je przyswoić. Wiadomości nieumiejętnie filtrowane mogą zająć nam cenny czas, który uzyskaliśmy poprzez wykorzystanie automatyzacji i udogodnień teraźniejszego czasu. Dlatego trzeba nauczyć się, jak i gdzie szukać rzeczy, które nam mogą pomóc do naszego rozwoju. Apostoł Paweł dał prostą lekcję Tymoteuszowi: *Lecz ty poszedłeś za moją nauką, za moim sposobem życia, za moimi dążnościami, za moją wiarą, wyrozumiałością, miłością, cierpliwością, (...) I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany* - 2 Tym. 3:10, 14-17.

To cenna lekcja, gdzie mamy szukać mądrości. A gdy będziemy szukać obiecanego Królestwa Bożego, wszystko inne będzie nam dane.

Dariusz Hojnca



Łatwość komunikacji

Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. Mat. 13:17 (BP)

W tym artykule chciałbym zwrócić uwagę na rolę komunikacji, która jest bardzo ważna w otaczającym nas świecie. Po pierwsze, komunikacja jest podstawą relacji międzyludzkich, w której do porozumiewania się wykorzystujemy słowa, gesty, ale także teksty, obrazy, dźwięki, sygnały elektryczne czy fale radiowe. Po drugie komunikacja jest przesyłaniem informacji, w której wykorzystywany jest transport lub różnego rodzaju łączność taka jak poczta, sieci telekomunikacyjne, czyli szeroko rozumiane media. Każdemu z nas marzy się świat, w którym komunikacja nie będzie miała żadnych barier. Świat, w którym nie będzie ograniczeń w porozumiewaniu się, podróżowaniu czy łączności. Obecnie często nie zauważamy potrzeb innych, ponieważ nie potrafimy się ze sobą komunikować. Skutkiem tego są nieporozumienia i konflikty. W trudnych sytuacjach, kiedy górę biorą emocje, dużym wyzwaniem jest słuchanie drugiej osoby oraz zdolność odczuwania stanów psychicznych innych ludzi i widzenia świata z ich perspektywy. Nasz egoizm i samolubstwo nie pozwalają zauważać potrzeb innych. Wolimy pielęgnować w sobie uczucie buntu, złości czy agresji, niż coś zmieniać w poprawie naszej komunikacji. Chcąc coś zmienić w naszym życiu, powinniśmy zwrócić uwagę na Biblię i to, co w niej jest zapisane. Słowo Boże, które obecnie każdy może mieć w swoim domu, jest jednym ze środków komunikacji między Panem Bogiem a nami. Często zapominamy jak ważną rolę w życiu człowieka stanowią słowa zapisane w tej Świętej Księdze i jaki mają wpływ na nasz rozwój.

Czy wiecie, że kiedyś to Słowo było trudno dostępne dla ludzi? Biblia była bardzo droga ze względu na brak technologii, która ułatwiłaby przepisywanie tekstów. Ludzie, którzy się tym zajmowali, poświęcali czasem tysiące godzin,

aby opracowanie było zgodne z jego pierwowzorem. Żyjąc w obecnym czasie jest nam trudno wyobrazić sobie, że jeszcze do 1599 roku nie było Biblii w języku polskim, a nawet - w domu każdego Polaka. Zazwyczaj, jeśli ktoś nie poszedł do kościoła, to rzadko mógł usłyszeć, że był ktoś taki jak Mojżesz czy Pan Jezus i że byli oni żydowskiego pochodzenia. Za sprawą Gutenberga, który w roku 1450 jako pierwszy opracował metodę druku (ruchoma czcionka), stała się rzecz w ówczesnym czasie niezwykła - możliwość łatwiejszego kopiowania książek. W roku 1455 wydrukowano Biblię. Wielu ludziom wydarzenie to odmieniło życie, ponieważ wzbudziło nadzieję na lepszą przyszłość. To, co przez wiele lat było skrywane, zaczęło od nowa rozkwitać i rozbudzać wyobraźnię ludzi. Mimo wszystko człowiek musiał długo czekać, aż nastąpi przełom w dostępie do Słowa Bożego w języku ojczystym. Biblia była nadal bardzo droga. Prywatna lektura Biblii była zakazywana wielokrotnie. Jeszcze w roku 1897, a zatem pod koniec XIX wieku, figurowała ona na indeksie książek zakazanych. Chodziło tu wprawdzie nie o Pismo Święte w ogóle, lecz o narodowe tłumaczenia, które nie uzyskały oficjalnego zezwolenia władz kościelnych na druk. Czytanie Biblii łacińskiej zakazane już nie było, lecz raczej oficjalnie niewskazane. Wiele osób, chodząc do kościołów, słyszało słowa z Biblii, których niestety nie rozumiało, bo były one czytane w obcym języku. Jedynym narodem, który objętnie, gdzie się znajdował na świecie, i miał dostęp do Starego Testamentu w języku ojców, byli cieleśni potomkowie Abrahama, Izaaka, Jakuba i Mojżesza. Dzięki temu często też byli wyżej postawieni intelektualnie niż inni. To między innymi też dlatego, Żydzi byli tak zniechęceni przez inne narody. Izrael jest narodem wybranym przez Pana Boga i pomimo, że żył w rozproszeniu, po tym jak odrzucił Mesjasza, to starał się szukać woli Bożej i oczekiwał przywrócenia łaski oraz powrotu do Ziemi Obiecanej. Komunikacja między nimi nigdy nie zanikła pomimo, że przez setki lat żyli bez swojej ziemi (odzyskali niepodległość w 1948 r.). Taka postawa może być dla nas wzorem do naśladowania.

Oprócz słowa pisanego, z którego człowiek czerpie wiele informacji, mamy również słowa mówione, które pomagają nam w zrozumieniu drugich. Wszystkie istoty, jakie zostały stworzone przez Pana Boga, zostały tak ukształtowane, by mogły się ze sobą komunikować. Pewnie każdy z Was zastanawiał się kiedyś, w jaki sposób Pan Bóg komunikował się z ludźmi. Z Adamem, Abrahamem, Mojżeszem czy Panem Jezusem będącym na Ziemi. Każda z tych osób była wyjątkowa. Możemy tylko szukać pewnych zapisów biblijnych i robić przypuszczenia, jak było naprawdę. Pan Bóg ma różne sposoby komunikowania się z człowiekiem. Przeczytajmy fragment z 4 Mojż. 12:6-8 (BP) – *rzekł: - Postępujcie moich słów! Jeśli wśród was znajduje się prorok Jahwe, Ja damę mu się poznać w widzeniu, przemawiam do niego we śnie. Nie tak [postępuję] ze swym sługą Mojżeszem! Jest on mężem zaufania w całym moim domu. Przemawiam do niego z ust do ust i jawnie, a nie przez podobieństwo. On ogląda postać Jahwe. Dlaczegoż nie wahałście się występować przeciw memu słudze Mojżeszowi? Również nie wiemy dokładnie, na jakiej zasadzie Szatan rozmawiał z Ewą za pośrednictwem węża (1 Mojż. 3:1-5). Być może, odbyło się to podobnie, jak rozmowa Bileama z oślicą (4 Mojż. 22:26-34). Z drugiej strony mogło się to odbywać za pomocą mowy ciała czy pewnych gestów. Jest nam ciężko wyobrazić sobie w jaki sposób komunikują się istoty duchowe, ponieważ jesteśmy niższym stworzeniem aniżeli one. Posiadają one swój język tak, jak i człowiek, o czym mogą nam sugerować słowa apostoła Pawła w 1 Kor. 13:1 (BP) -*

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się miedzią dźwięcząca lub cymbałem brzęczącym.

Z tego wersetu wynika jedna istotna rzecz. Jest jeden język, którego mogą się nauczyć wszyscy, czy to aniołowie czy ludzie. Jest to język miłości, który bywa ciężki do nauczenia. Ile razy w tygodniu mówimy do kogoś, że go kochamy? Czy takie słowa padają z naszych ust, gdy rozmawiamy z Panem Bogiem, mężem, żoną, dziadkami, rodzicami, dziećmi, rodzeństwem, przyjacielem? Czy kiedykolwiek wypowiedzieliśmy te słowa do osób ze zboru? Poszukajmy wzorów w Biblii i starajmy się je naśladować, to wtedy będzie nam łatwiej wypowiadać takie słowa, jak apostoł Paweł w 2 Kor. 12:15 (BP) *Ja najchętniej wydam wszystko, a nawet siebie samego za wasze dusze. - Czy im bardziej was kocham, tym mniej mam być kochany?*

Człowiek lubi mówić. Nie zawsze jednak to co mówi, jest dobre. Zamiast języka miłości często używamy języka nienawiści. Czy zdajemy sobie sprawę jak wiele nieporozumień, wojen wywołał język? Słowa zapisane w Liście Jakuba 3:2-10 (BP) mówią nam wiele: *Wszyscy bowiem błędzimy w wielu rzeczach. Kto nie grzeszy słowami, ten jest człowiekiem doskonałym, zdolnym też całego siebie trzymać na wodzy. Bo jeżeli wkładamy w pyski koniom wędzidła, aby były nam uległe, to kierujemy nimi. Oto i okręty, choć duże i silnymi wichrami pędzone, kierowane są maleńkim sterem tam, dokąd zechce wola sternika. Tak i język - jest wprawdzie niewielki, ale chlubi się wielkimi*

rzeczami. Oto maleńki ogień podpala wielki las. I język - to ogień, [cały] świat nieprawości! Język jest tym naszym członkiem, który płami całego człowieka. Spala bieg naszego życia, sam rozpalany przez piekło. Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, płazów i stworzeń morskich można ujarzmić i [rzeczywiście] zostały one ujarzmione przez rodzaj ludzki. Języka natomiast nikt z ludzi ujarzmić nie zdoła; niespokojne to zło, pełne śmiercionośnego jaadu. Wystawiamy nim Pana i Ojca, nim też złorzeczymy ludziom stworzonym na podobieństwo Boże. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i złorzeczenie. Nie powinno tak być, bracia moi! Czy jest ktoś z czytających, który by nie skrzywdził drugiego swoimi słowami? Ja skrzywdziłem i to nie raz. Czy z tego powodu można się chlubić? NIE. Warto jednak wyciągać lekcje dla siebie i starać się naprawiać szybko to, co zostało wypowiedziane, bo zostaje to na dłużej w pamięci, niż cokolwiek innego dobrego cośmy uczynili. Jeśli uderzamy słowami, ranimy bardzo dotkliwie. Te rany bardzo długo się leczą. Pamiętajmy o tym zarówno wtedy, kiedy wypowiadamy jakieś słowa ustnie, ale też pisemnie w e-mailach, czy na różnego rodzaju portalach społecznościowych. Nawet ktoś, kto ma wiedzę, autorytet, doświadczenie, może skrzywdzić kogoś niewinniego. Tak się stało chociażby około dwóch tysięcy lat temu, kiedy na Świat przyszedł Syn Boży, najwierniejsza istota Stworzyciela. Pan Jezus zadziwiał cudami, mądrością, umiłowaniem do Pana Boga. Faryzeusze i nauczni w piśmie nie zauważyli w Nim Mesjasza, lecz rywala. Ich działanie polegało na poniżaniu, obmawianiu, oskarżaniu (Mat. 12:24, Mat. 26:65). W dodatku jeden z Jego najbliższych towarzyszy, przyjaciel Piotr, zapiera się Go w momencie, gdy jest Mu najbardziej potrzebny (Mat. 26:74). Czy czasem nie wydaje nam się to znajome? Jeśli ktoś nas krzywdzi, co robimy? Pan Jezus zrobił rzecz chwalebna, oddawał dobrem za zło (1 Piotra 3:8-12). Czy my tak potrafimy?

Na podstawie wydarzeń, które miały miejsce podczas 3,5 letniej misji Pana Jezusa widzimy, że w narodzie Izraelskim zabrakło komunikacji. Okazało się, że byli złymi obserwatorami otaczającego świata. Nie potrafili odczytać prawidłowo zapisów biblijnych. Wielu - poza nielicznymi wiernymi uczniami - nie poznało przyjścia Pana. Możemy sobie tylko wyobrazić, co by się stało, gdyby wówczas narodowość Izrael uznał Pana Jezusa za Mesjasza. Co mogłoby to przynieść dla świata? W tamtym czasie jednak świat nie był gotowy na przyjęcie nowego króla. Nie potrafił się upokorzyć, ani porozumieć między sobą. Język, komunikacja, gdy jest zgodna, może dziać wiele. Możemy to zaobserwować na przykładzie budowania miasta i wieży w Babel (1 Mojż. 11:1-9). Ludzie chcieli być silni, ale niestety również niezależni od Pana Boga. Pan Bóg przeszkodził im w ich zamiarach i pomieszał języki, przez co nie mogli dokończyć swojego egoistycznego dzieła. Możemy tylko pójść za słowami z Dziejów Ap. 5:38-39 (BP) – *Wobec tego mówię wam, zostawcie tych ludzi i zwolnijcie ich. Jeżeli to jest wymysł czy dzieło czysto ludzkie, rozpadnie się, a jeżeli pochodzi od Boga, nie zdołacie go zniszczyć, a może się okazać, że walczyacie z Bogiem.*

Człowiek często zastanawia się, dlaczego coś mu się teraz udało, a wcześniej nie mógł tego zrobić lub dokonać. Na to pytanie odpowiadają nam słowa z Kazn. 9:11 (BP)

– *Widziałem również pod słońcem, że to nie szybcy wygrywają bieg ani mężni wojnę, że to nie mędrcom przypada chleb ani rozumnym bogactwo, ani też uznanie tym, co posiadają wiedzę, lecz czas i przypadek ustalają los wszystkich.* Świat musiał czekać ponad 350 lat na przełom od wynalezienia druku przez Gutenberga i możliwości otrzymania Biblii w ojczystym języku. Jednak przyszedł odpowiedni czas i w Wielkiej Brytanii w roku 1804 powstało Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne. Głównym celem tej organizacji było udostępnienie, szerokim kręgiem odbiorców, Biblii w języku ojczystym w przystępnej cenie oraz drukowanie tekstu Pisma Świętego bez żadnych uwag i komentarzy. Każdy może zadać sobie pytanie, czy Wielka Brytania właśnie, dzięki trosce o Słowo Boże, w tym okresie czasu osiągała największy postęp technologiczny i komunikacyjny z pośród wszystkich innych państw? To właśnie tam w roku 1830 została otwarta pierwsza linia trakcji kolei parowej, łącząca Liverpool z Manchesterem. Natomiast w 1837 zbudowano pierwszy elektryczny telegraf. Po drugiej stronie oceanu, w Stanach Zjednoczonych, zaczęło się mocno rozwijać Amerykańskie Towarzystwo Biblijne (1816). To tam m.in. w roku 1835 opracowano pierwszą Biblię dla niewidomych. Niedługo potem w USA, w 1838r wynaleziono Kod Morse'a, czyli sposób reprezentacji alfabetu, cyfr i znaków specjalnych za pomocą dźwięków, błysków światła, impulsów elektrycznych lub znaków popularnie zwanych kreską i kropką. W dniu 24 maja 1844 wysłano pierwszą wiadomość telegraficzną, która brzmiała: „*What hath God wrought*” – co znaczy „*czego dokonał Bóg*”. Sentencja ta pochodziła z Pisma Świętego z 4 Mojż. 23:23. Została ona przesłana przez Samuela Morse'a z Sądu Najwyższego w Waszyngtonie do asystenta Vaila znajdującego się w Baltimore. Myślę, że w tamtym czasie każdy zastanawiał się, czego dokonał Pan Bóg i co go jeszcze czeka. Co ciekawe, w tym samym czasie William Miller, protestancki pastor, ożywił ruch religijny nazwany ruchem drugiego adwentu, którego istotą była wiara

w rychle widzialne, powtorne przyjscie Jezusa Chrystusa. Ruch ten zakonczył się wielkim rozczarowaniem 22 października 1844 roku. Mimo to, wiele osób zwróciło się do Biblii i szukania odpowiedzi w prorocत्वach. Wydarzenie to można po części powiązać z kodem Morse'a, który - mimo, że był świetnym odkryciem - to jednak nie był idealnym komunikatorem. Również w ruchu Millera czegoś zabrakło. Czerpiąc po części z wiedzy nabytej przez ten ruch, w roku 1870 w Allegheny powstała klasa biblijna. W latach 1870–1875 poglądy religijne tej grupy ulegały głębokim zmianom. W roku 1871, w wyniku studiów, odrzucili oni nauki „o nieśmiertelności duszy” i „o wiecznych mękach”. W 1872 roku przyjęli koncepcję „okupu” i „restrykcji”. Od roku 1874 klasa biblijna z Pittsburga zaczęła obchodzić doroczną uroczystość upamiętniającą śmierć Pana Jezusa, nazwaną Pamiątką śmierci Chrystusa. W tym samym roku zastanawiali się również nad właściwym rozumieniem chrztu i postanowili zostać ochrzczeni przez zanurzenie w wodzie. W 1875 roku uznali, że Pan Jezus ma powrócić niewidzialnie. Odkrycie tych nauk było bardzo istotne w postępie i rozwoju badań Słowa Bożego.

W tym samym czasie, kiedy rozpoczęto zastanawianie się nad różnymi prorocत्वami, które pochodziły z Biblii, Polak żydowskiego pochodzenia - Ludwik Zamenhof, twórca języka esperanto, który żył w latach 1859-1917, uważał, że główną przyczyną nieporozumień i sporów między ludźmi jest bariera językowa. Już w wieku 10 lat napisał dramat: *Wieża Babel, czyli tragedia białostocka w pięciu aktach*. Być może już wówczas pomyślał, aby stworzyć jeden wspólny międzynarodowy język. Jako czternastoletni uczeń gimnazjum w Warszawie rozpoczął pracę nad tym językiem. Po pięciu latach przygotował i opracowaniu pierwszej wersji swojego języka - Lingwe Uniwersala - w roku 1878 zaczął uczyć jego podstaw. Najpierw była to grupa 6-7 przyjaciół. W roku 1885 Zamenhof ukończył projekt języka międzynarodowego znanego w dzisiejszej



Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma, zaprawiona solą, abyście wiedzieli, jak macie odpowiadać każdemu.

Kol. 4:6

formie. Dwa lata później, 26 lipca 1887 w Warszawie, Zamenhof opublikował *Unua Libro*, czyli pierwszy podręcznik do nauki esperanto, którego tytuł można dosłownie przetłumaczyć jako „*pierwsza książka*”. Zawierał on 920 słów bazowych, z których - z pomocą 19 prostych grammatycznych reguł - można było tworzyć dziesiątki tysięcy innych słów. Książka została wydana pod pseudonimem „*Doktoro Esperanto*”, co oznacza „*lekarz pełen nadziei*”, a druga część tego pseudonimu została przyjęta jako nazwa języka.¹ Jego idea upadła podczas II wojny światowej. Ruch badaczy Słowa Bożego zaczął zwracać coraz większą uwagę na wydarzenia, które przekonywały do tego, że na świecie dokonują się liczne zmiany, a ich powodem jest siła pochodząca z góry. Czasy te mogą nam opisywać słowa zapisane w 1 Kor. 14:5 (BP) - *Chciałbym, abyście wszyscy modlili się obcymi językami, ale najbardziej zależy mi na tym, abyście z natchnienia Bożego przemawiali. Przemawiający z natchnienia Bożego jest większy od tego, kto modli się obcymi słowami, chyba że ktoś je tłumaczy, aby zgromadzenie przyjęło te słowa ze zbudowaniem.*

Gdy badacze Pisma Świętego zastanawiali się nad chronologią i wyznaczaniem daty przyjścia Pana zauważono, że wraz z drugą obecnością miały pojawić się pewne znaki jej towarzyszące. Jednym z nich było proroctwo z Księgi Daniela 12:4 (BP) - *A ty, Danielu trzymaj w tajemnicy [te] słowa, zapieczętuj księgę aż do końca czasu. Wielu będzie szukać i wzrośnie poznanie.* Warto tutaj wspomnieć, że w tym okresie czasu nastąpił wielki rozwój udogodnień związanych z komunikacją, którego istotnym punktem było zbudowanie prototypów telefonów przez dwóch współzawodniczących ze sobą wynalazców: Elishę Gray'a i Alexandra Grahama Bella w roku 1876. Wynalazek ten sprawił, że od tego momentu komunikacja międzyludzka stała się o wiele prostsza. Nagle ktoś, kto był setki kilometrów od drugiej osoby mógł usłyszeć jej głos. Spójrzmy na to, co wynaleziono po tym roku (w nawiasach podani są twórcy wynalazków):

1877 – opracowanie fonografu - urządzenia służącego do zapisu i odtwarzania dźwięku (Edison);
1879 – powstanie pierwszej kolei elektrycznej (Siemens);
1882 – zbudowanie pierwszej na świecie elektrowni publicznego użytku;
1882 – powstanie pierwszego działającego trójkołowego seryjnego pojazdu elektrycznego (Percy, Ayton);
1885 – powstanie pierwszego motocykla Daimler Reitwagen (Daimler, Maybach);
1886 – powstanie pierwszego samochodu Patentwagen Nr. 1 (Benz);
1886 – powstanie 16-obiektywowej kamery (Prince);
1887 – opracowanie silnika indukcyjnego zasilanego prądem przemiennym (Tesla);
1888 – wynalezienie taśmy filmowej (Eastman, założyciel firmy Kodak);
1891 – rozpoczęcie budowy najdłuższej trasy kolejowej na świecie - transsyberyjskiej;
1896 – pojawienie się pierwszych telefonów z tarczą do wybierania numeru;
1897 – powstanie radia (Marconi);
1898 – powstanie pierwszego robota sterowanego zdalnie

Teleautomaton (Tesla);
1903 – dokonanie pierwszego kontrolowanego przelotu z silnikiem tłokowym, który trwał 12 sekund;
1914 – premiera filmu „Fotodrama Stworzenia” przedstawiającego obraz dziejów od stworzenia świata do zakończenia tysiącletniego panowania Chrystusa. Była to pierwsza ekranizacja zawierająca ruchomy film oraz kolorowe przeźrocza zsynchronizowane z muzyką oraz nagraniem narracją (Russell);
1924 – wynalezienie fotoradiogramu, który umożliwił przesłanie zdjęcia przez ocean (Ranger);
1924 – skonstruowanie pierwszego telewizora monochromatycznego (Baird);
1924 – ukończenie pierwszej publicznej autostrady na świecie we Włoszech;
1928 – przesłanie pierwszej transmisji telewizyjnej z Europy do Ameryki;
1938 – wykonanie pierwszej kserokopii dokumentu (Carlson);
1943 – wynalezienie faksu (Bain);
1945 – powstanie pierwszego komputera ENIAC;
1947 – wynalezienie tranzystora dało początek miniaturyzacji urządzeń elektrycznych (Bardeen, Brattain);
1956 – powstanie prototypu telefonu komórkowego (Ericsson);
1957 – wyniesienie pierwszego sztucznego satelity (Sputnik 1) na orbitę wokół Ziemi;
1960 – uruchomienie pierwszego lasera (Maiman);
1965 – wymyślenie e-maila; wówczas usługa ta służyła jedynie do przesyłania wiadomości pomiędzy użytkownikami tego samego komputera, a adres poczty elektronicznej jeszcze nie istniał (Pouzin, Schroeder, Crisman);
1969 – powstanie ARPANET - bezpośredniego przodka dzisiejszego Internet;;
1971 – wymyślenie usługi polegającej na przesyłaniu wiadomości tekstowych pomiędzy komputerami i użycie znaku @ do rozdzielania nazwy użytkownika od nazwy komputera, a później nazwy domeny internetowej (Tomlinson);
1971 – utworzenie pierwszego E-booka (Hart);
1973 – powstanie mobilnego telefonu komórkowego DynaTAC (firma Motorola);
1978 – powstanie pierwszego serwisu społecznościowego. CBBS, czyli Chicago Bulletin Board Systems, który założyli Ward Christensen i Randy Suess. Program ten (w który należało się wdzwonić) zrzeszał pasjonatów komputerów i technologii;
1983 – wejście na rynek sprzedaży zmodyfikowanego telefonu DynaTAC; bateria umożliwiała przeprowadzenie 30-minutowej rozmowy; stan czuwania - 8h; koszt urządzenia - 4 tys. dolarów;
1990 – pierwsza przeglądarka WorldWideWeb (Berners-Lee);
1992 – opracowanie pierwszego dotykowego telefonu Simon z funkcją wysyłania faksów i e-maili (IBM);
1993 – rozpoczęcie pierwszego cywilnego standardu komórkowego CDMA;
1996 – powstanie pierwszego komunikatora internetowego ICQ (firma Mirabilis);
1997 – powstanie portalu SixDegress.com; dzięki niemu użytkownicy mogli znaleźć swoich znajomych i wysłać im zaproszenie; (nazwa nawiązywała do teorii, że wystarczy maksymalnie sześć kroków [znajomych-znajomych], by

1 <https://wynalazki.andrej.edu.pl/wynalazcy/64-z/1486-zamenhof>

poznać dowolną osobę na świecie);
1999 – powstanie pierwszego standardu bezprzewodowej sieci komputerowej Wi-Fi;
2004 – uruchomienie Facebooka;
2005 – powstanie YouTube.

Bardzo interesującą rzeczą jest to, że powstałe wynalazki, które ułatwiły i usprawniły komunikację, są związane z energią. Czym jest w ogóle energia? Dzięki energii możemy wykonywać pracę lub spowodować przepływ ciepła. Jednocześnie jej właściwością jest to, że nie ginie w przyrodzie, nie da się jej zniszczyć lub usunąć. Zgodnie z zasadą zachowania energii, może ona po prostu zamienić się w inną. W życiu codziennym najczęściej mamy do czynienia z energią elektryczną, która powstaje w wyniku przepływu ładunków, takich jak wyładowania atmosferyczne w czasie burzy. Inną Energią jest energia cieplna, którą przetwarzamy i wykorzystujemy jej właściwości termiczne. Aby jednak przetwarzać energię, musimy znaleźć jej źródło, które nazywamy paliwem (gaz, węgiel, olej itp.). W wyniku jego spalania wydziela się ciepło, z którego możemy skorzystać. Sama energia rzeczywiście się nie zużywa, ale źródła (czyli paliwo) już tak. Do czego zmierzam? Nic, co się dzieje na Świecie, nie dzieje się bez przyczyny. Spójrzmy, co mówi nam Biblia. O Panu Jezusie jest powiedziane, że miał zostać zatrzymany do pewnego czasu w niebie, a potem przyjść i przywrócić to, co było utracone w raju, w Babel itd.

Bóg bowiem wypełnił w ten sposób to, co zapowiedział przez wszystkich proroków, że Mesjasz będzie cierpiał. Starajcie się o wewnętrzną przemianę, nawróćcie się, a zostaną zgładzone wasze grzechy; nastanie czas, kiedy Pan was pocieszy, zsyłając zapowiedzianego wam Mesjasza Jezusa. Niebo zatrzyma Go aż do czasu powszechnego odnowienia, o którym od dawna mówi Bóg przez świętych proroków. Powiedział bowiem Mojżesz: Pan Bóg da wam proroka, którego powoła jak mnie z waszych braci, słuchajcie, co wam powie. Każdy, kto nie będzie posłuszny temu prorokowi, wyłączony zostanie z tego ludu. Dni te zapowiadali i mówili o nich kolejno wszyscy prorocy, począwszy od Samuela. A wy przecież jesteście synami proroków i Przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy mówił do Abrahama: Przez twoje potomstwo wszyscy ludzie na ziemi zyskają błogosławieństwo - Dz. Ap. 3:18-25 (BP).

Według tych słów, niebo miało zatrzymać Mesjasza w Jego działaniu do pewnego momentu. Gdy miał nastąpić określony czas na Bożym zegarze, zapowiedziany przez proroków, Chrystus miał przyjść i rozpocząć aktywnie swoją działalność. Wówczas każdy miał zaobserwować Jego obecność poprzez zmiany, jakie miały następować w świecie. Apostoł Piotr wiedział, że dla wielu znajomość konkretnego czasu ma znaczenie, dlatego w swoim drugim Liście rozszerza tę tematykę i próbuje nakłonić wierzących do czuwania oraz obserwowania znaków, jakie miały nastąpić: *świadomi przede wszystkim, że przyjdą w dniach ostatecznych drwiący szydery, którzy będą postępowali według swych własnych pragnień, mówiąc: Gdzie jest*

zapowiedź Jego przyjścia? Odkąd bowiem pomarli ojcowie, wszystko tak samo trwa [jak] od początku stworzenia. Rozmyślnie bowiem tają to przed sobą, że od dawna istniały niebiosa i ziemia utworzona Bożym słowem spośród wód i przez wodę, przez nie ówczesny świat zginął w klęsce potopu. A to samo słowo zachowuje dla ognia obecne niebiosa i ziemię i otacza je opieką aż do dnia sądu i zagłady ludzi bezbożnych. O tym jednym zaś nie zapominajcie, umiłowani, że jeden dzień dla Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie odwieka Pan ogłoszonej obietnicy - choć niektórzy sądzą, że odwieka - lecz jest dla was wspaniałomyślny, nie chcąc, aby ktokolwiek zginął, lecz aby wszyscy doszli do nawrócenia. Dzień zaś Pana nadejdzie jak złodziej. Przeminają niebiosa, żywioły ogarnięte żarem rozpadną się, a ziemia i [będące] na niej dzieła ulegną spaleni - 2 Piotra 3:3-10 (BP). Czas rozliczenia będzie podobny do tego, który był za czasów Noego. Wówczas porządek społeczny i moralny został zniszczony poprzez zalanie wodą. Woda oczyściła świat od nieprawości. Jednak z powodu niedoskonałości człowieka, została zahamowana tylko na jakiś czas. Człowiek powrócił do swoich grzechów. Nie było Wybawiciela, który by wyciągnął ludzi z tego stanu. Pan Bóg zapowiedział człowiekowi, że już go nigdy nie ukarze wodami potopu (1 Mojż. 9:11-17). Tym razem użyty ma być ogień poprzez działalność Chrystusa. Czy ogień nie jest związany z energią? Wynalazki, które powstały w ostatnich latach w dużej mierze związane są z elektrycznością. Często zastanawiamy się, w jakim celu one powstały. Jedno wiemy na pewno - ułatwiły one człowiekowi komunikację oraz rozwój intelektualny. Nasuwa się pytanie - czy tylko?

Głoszenie Ewangelii

Rozwój komunikacji bardzo pomógł w rozgłaszaniu Ewangelii światu. Obecnie na świecie jest ok. 7,75 mld ludzi, z czego ok. 55% mieszka w miastach. Raport Digital 2020 opublikowany przy współpracy z Hootsuite informuje nas, że w 2020 r. ponad 4,5 miliarda ludzi na świecie korzystało z internetu, a liczba użytkowników mediów społecznościowych przekroczyła już 3,8 miliarda, czyli prawie 60% światowej populacji jest już online. Czy poprzez internet mają dostęp do Ewangelii? Pan Jezus wspomina w swoim prorocztwie zapisanym w Mat. 24:14 - *a ta ewangelia o królestwie głoszona będzie na całej ziemi na świadectwo dla wszystkich narodów. I wtedy nastąpi koniec*. Z drugiej strony, spójrzmy na inne dane związane z tłumaczeniami Biblii. Według stanu na październik 2021, spośród 7378 języków, jakimi się posługują ludzie, liczba języków, w jakich dostępne są współczesne przekłady Biblii opublikowane przez Stowarzyszenie Tłumaczy Biblii im. Wycliffa wyniosła:

- cała Biblia: 717 języków;
- Nowy Testament: 1582 języków;
- fragmenty: 1196 języków;
- łącznie: 3495 języków.

Najbardziej rozpowszechnionym przekładem Pisma Świętego jest angielska Biblia Króla Jakuba wydana po raz pierwszy w roku 1611. Łączny nakład wszystkich wydań tego przekładu ocenia się na ponad miliard egzemplarzy. Dane, które otrzymujemy, są z pewnością interesujące

i wywołują wiele pytań i odpowiedzi. Wielu badaczy Pisma Świętego uważa, że od października 1874 roku Pan jest obecny po raz drugi i sprawuje niewidzialną działalność. Myślę, że takie twierdzenie ma swoje uzasadnienie. Wiele rzeczy, które się wydarzyły w tym czasie i potem, mogą wskazywać na to, że Świat zaczął się zmieniać. To mogą nie tylko powiedzieć ludzie wierzący, ale również ci, którzy nie interesują się za bardzo słowami zapisanymi w Biblii. Apostoł Paweł mówi: *Całe bowiem stworzenie z wielką tęsknotą wyczekuje objawienia się synów Boga. Bo całe stworzenie podlega marności - nie z własnej woli, lecz z woli tego, który to sprawił. Ma ono jednak nadzieję, że doczeka się uwolnienia z niewoli powodującej zagładę i otrzyma wolność, która darzy chwałą, jaką cieszą się dzieci Boga. Wszak wiemy, że całe stworzenie cierpi straszne udręki aż do tej pory* - Rzym. 8:19-22 (BP). Zacytujmy tutaj słowa Michaela Pollarda, autora książki „Aleksander Graham Bell: Historia wynalezienia telefonu i jego wpływu na nasze życie”:

„Kiedy w 1876 roku Aleksander Graham Bell wynalazł telefon, wywołał trwającą aż do dziś eksplozję rozwoju systemów łączności między ludźmi. Przed wynalazkiem Bella najszybszym sposobem przekazania komuś wiadomości było wystukanie jej alfabetem Morse’a i przesłanie po drucie telegraficznym. Ale nawet w epoce telegrafu nie można było przekazywać ludzkiego głosu za pomocą kabla. Przed zbudowaniem pierwszego telegrafu, który był wówczas wynalazkiem stosunkowo nowym, ważne wiadomości były przekazywane za pomocą sygnałów dymnych, statków, konnych posłańców lub gołębi pocztowych”.

Pan Jezus często mówił w przypowieściach, chcąc, aby tylko ci, co mają otwarte uszy, słyszeli i rozumieli. Czy dzieło Bella i innych wynalazców miało nam otworzyć uszy i oczy? Czy i teraz Pan chce nam coś przekazać przez to, co widzimy i słyszymy? Czy czasy pierwszej obecności Pana są podobne do Jego drugiej obecności? Jak my,

chrześcijanie, wykorzystujemy dobra, które otrzymaliśmy? Czy dzięki temu porozumiewamy się z innymi naśladowcami Chrystusa lepiej niż robili to apostołowie? Ile z oszczędzonego czasu, które dały nam wynalazki, wykorzystujemy na rozwój duchowy? Myślę, że wielu z Was, czytających, zadaje sobie podobne pytania. Co powiedział Salomon, mędrzec Boży w Przyp. 25:2 (BP): *Chwałą Bożą jest rzeczy [strzec] w tajemnicy, a chwałą królów [te] rzeczy roztrząsać.*

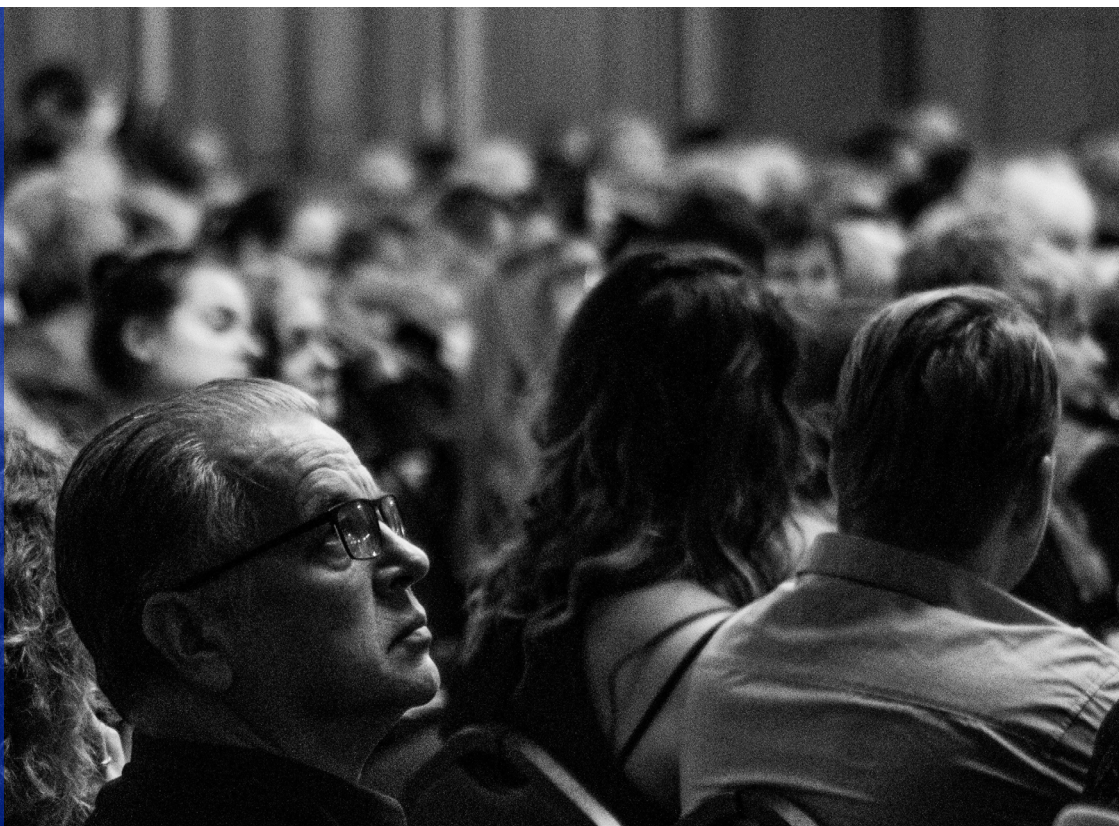
Zostawiam Ciebie drogi czytelniku ze słowami naszego Pana:

Kto ma uszy, niechaj słucha. Uczniowie podszedłszy do Niego zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach! Odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, a im tego nie dano. Temu bowiem, kto ma, będzie [więcej] dodane i będzie miał w nadmiarze. A temu, kto nie ma, i to, co ma będzie zabrane. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc nie widzą, a słuchając nie słyszą ani nie rozumieją. I spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które mówi: Będziecie słuchać, a nie zrozumiecie, będziecie patrzeć, a nie zobaczycie, bo skamieniało serce tego ludu; z trudem słyszeli i przymknęli oczy, aby nie zobaczyli i nie usłyszeli, i nie zrozumieli, i nie nawrócili się, i abym ich nie uleczył. A wasze oczy szczęśliwe, że widzą, i uszy, że słyszą! Bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło zobaczyć, co wy widzicie, a nie zobaczyli, i słyszeć to, co wy słyszyście, a nie słyszeli - Mat. 13:9-17 (BP).

Arek Lecko

I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec.

Mat. 24:14





Mnogość pokus

Żyjemy w otoczeniu, które daje wiele możliwości. Wystarczy włączyć komputer, żeby mieć dostęp do nieograniczonych zasobów internetu. Możesz z niego czerpać wiedzę albo rozrywkę. Możesz się uczyć lub bawić. Możesz czerpać rzeczy bardzo dobre lub bardzo złe.

Od ciebie zależy, po co sięgniesz. Dostępność i łatwość dotarcia zarówno do treści wspianiałych, jak i do najbardziej zdemoralizowanych powoduje, że pokusa jest znacznie silniejsza, a realizacja pokusy prostsza.

Aby sięgnąć po treści wartościowe, trzeba włożyć w to minimum wysiłku, bo myślenie wymaga działania. Ale kiedy sięgamy po rozrywkę, nie wymaga to żadnego większego wysiłku, bo tak łatwo włączyć jakiś filmik na YouTube, czy innych portalach z rozrywką, włączyć grę lub film.

Nie wiąże się to z żadnymi konsekwencjami, bo przecież nikt nie widzi, co robisz na komputerze, a nawet jeżeli twoja rodzina widzi, iż marnujesz czas, to przecież nikt nic ci nie powie. Nie ma więc hamulca w postaci społeczności, która widzi i ocenia, czy choćby - w postaci wstydu.

Kiedy dokonujesz prostego wyboru, co robisz w weekend, to spotkania biblijne konkurują z innymi, dobrymi przecież aktywnościami, jak z wyjściem w góry, czy aktywnościami sportowymi, ale także ze spotkaniami z przyjaciółmi ze szkoły lub pracy, gdzie rzadko będziesz robić coś wartościowego, a często możesz mieć problem odmówić alkoholu, nie wspominając o innych używkach.

Masz też do dyspozycji parki rozrywki, kino, czy wiele innych atrakcji, które - co do zasady - nie są niczym złym. Pytanie: na co poświęcisz czas? Co wybierzesz?

Kiedy dokonujesz wyborów bardziej strategicznych, gdy zastanawiasz się w jaką stronę pójść w swoim życiu, masz również wiele możliwości. Jeżeli jesteś uzdolniona lub uzdolniony muzycznie, kariera artysty wydaje się stać

otworem. Jeżeli interesuje cię zgłębianie wiedzy, przed Tobą kariera naukowca. Ciekawą opcją może wydawać się biznes albo ścieżka kariery korporacyjnej.

Każda z tych ścieżek może wydawać się atrakcyjna. Popkultura promuje dziś słowo KARIERA. Możesz robić karierę. Każda z tych dróg kariery malowana jest w kolorowych barwach. Istotą spawy jest tu samo słowo KARIERA. Bo praca w korporacji, czy na uczelni może dawać stabilność, dzięki której będziesz mógł poświęcić czas dla Pana Boga. Wśród nas mamy przykłady osób, które pokazują, że praca artysty na scenie daje dużo wolności i czasu, który można poświęcić dla Pana.

Jeżeli jednak chcesz zrobić karierę, musisz się zaangażować mocniej. Musisz poświęcić 110% czasu. Musisz wyrwać ten czas rodzinie, poświęcać czas przeznaczony na sen. Nie ma już mowy o pracy dla Pana i dla braci. Wydawałoby się, że przecież nie robisz nic złego, musisz utrzymać siebie, rodzinę, chcesz zapewnić im jakiś poziom życia. Ale pokusa pracy więcej i więcej, zdobywania kolejnych szczytów kariery, pokusa posiadania lub błyszczenia powoduje, że w cień odchodzą słowa Pana Jezusa: *Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane* - Mat. 6:33.

Otoczenie, w jakim żyjemy, serwuje nam inne ideały niż ideały biblijne. Bardzo łatwo powiedzieć: takie czasy. Małżeństwo to przeżytek. Dziś zawiera się umowy krótkoterminowe. Mieszkamy razem, bo nam jest dobrze. A jak nie będzie, to się rozstajemy.

Słowa Listu do Hebrajczyków dziś zgrzytają w naszych uszach: *małżeństwo niech będzie we czci u wszystkich i łoża nieskalane, cudzołożników bowiem i rozpustników sądzić będzie Bóg* - Hebr. 13:4.

Dzisiaj już nie ma cudzołożników i rozpustników, są tylko próby mieszkania razem i dopasowywania się. Mamy

po prostu więcej możliwości. Nie musimy się ograniczać. Służba Panu Bogu dziś jest zupełnie niepopularna, wąska droga zakurzona, a ciasna brama ginie gdzieś wśród wielu innych kolorowych możliwości. To właśnie jest próbą naszych czasów. A co Ty wybierzesz?

Problem tego wyboru nie jest problemem tylko naszych czasów. Już Jozue wiedział, że ciekawszy i bardziej pociągający może być kult bożków pogańskich i wesołe zabawy na ich cześć. Dlatego pyta:

A jeśli się wam zdaje, że źle jest służyć Panu, wybierzcie dziś sobie, komu chcecie służyć: czy bogom, którym służyli wasi ojcowie za Rzeką, czy bogom amoryckim,

w których ziemi mieszkanie. Ale ja i mój dom będziemy służyli Panu - Joz. 24:15 (UBG).

Dzisiaj bogami tej ziemi są rozrywka, kariera i życie na własnych zasadach, niekoniecznie na zasadach Bożych. Dlatego słowa Jozuego znów są aktualne.

Wybór mamy nie tylko między złem a dobrem, ale właśnie często między rzeczami miłymi i nawet dobrymi, a służbą dla Pana. Obyśmy wszyscy - ja i wy - potrafili dokonywać właściwych wyborów.

Tomek Szarkowicz

Samorozwój

Każdy z nas od pierwszych dni swojego życia musi zdobywać wiedzę i uczyć się. Jako dzieci uczymy się chodzić, później mówić, powoli sami robimy podstawowe czynności, aż wreszcie idziemy do szkoły, gdzie uczymy się czytać i pisać. Przez sporą część swojego życia przebywamy w szkole, aby zdobywać wiedzę. Bardzo często rodzice wysyłają swoje pociechy od najmłodszych lat na dodatkowe kursy, np: nauki języka obcego, nauki gry na instrumencie, itp. Na przekór temu czasem starsze osoby w rodzinie czy nawet w zborze dziwią się, że rodzice starają się jak najlepiej wykształcić swoje dzieci, skoro kiedyś wystarczającym wykształceniem było skończenie szkoły podstawowej. Sam wiele razy słyszałem takie uwagi, że po ukończeniu szkoły podstawowej również można znaleźć pracę, oraz - po co komu wyższe wykształcenie, szkoda na to czasu. Gdy otwieramy Pismo Święte, nie znajdujemy informacji, czy rodzice wysyłali swoje dzieci do szkoły, bo takich jak dzisiaj ówczesnie nie było. W Księgach Mojżeszowych Pan Bóg dał taki nakaz Izraelitom: *Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej. Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając. Przywiążesz je jako znak do swojej ręki i będą jako przepaska między twoimi oczyma. Wypiszesz je też na drzwiach twojego domu i na twoich bramach - 5 Mojż. 6:5-9.*

Pan Bóg przez Mojżesza nakazał Izraelitom, aby uczyli swoje dzieci szacunku i miłości do Pana Boga. Rodzice mieli również obowiązek zapoznawać swoje dzieci z przepisami Prawa, czyli Zakonu oraz przepisami dotyczącymi różnych świąt (2 Mojż. 12:26-27). Poza tym, to na rodzicach spoczywał obowiązek uczenia swoich dzieci. Oni sami byli nauczycielami, a ich dom i obejście - szkołą. Wyjątek stanowi Mojżesz, który, wychowany na księcia egipskiego, został wykształcony w całej ówczesnej nauce (Dzieje Ap. 7:22). Pierwszym, który założył szkołę w Izraelu, był Samuel. Nie była to szkoła, jaką znamy współcześnie, lecz była to szkoła prorocka. Spowodowane to było tym, że

synowie Helego byli nikczemni w swoim zachowaniu, nie stosowali się do obowiązków, jakie spoczywały na kapłanach. Swoim złym zachowaniem prowadzili cały lud drogą, która nie podobała się Panu Bogu, za co kara spadła na cały Izrael. Był to impuls do założenia szkół prorockich, w których Lewici uczyli się postugi w świątyni oraz ksiąg i prorocत्व. Kiedy Eliasz i Elizeusz byli prorokami, czytamy o uczniach prorockich, którzy im często towarzyszyli i usługiwali (2 Król. 2:1-3). W czasach Pana Jezusa były szkoły przy synagodze, tzw. synagoidalne, gdzie tylko młodzi chłopcy mogli uczyć się Prawa Mojżeszowego i poznawać Talmud oraz zagłębiać się w prorocत्वach. Sam apostoł Paweł pobierał nauki u samego Gamaliela, który był wielkim uczonym rabinem w Izraelu. Tak sam apostoł mówił o sobie: *jestem Żydem urodzonym w Tarsie w Cylicji, lecz wychowanym w tym mieście u stóp Gamaliela, starannie wykształconym w zakonie ojcystym, pełnym gorliwości dla Boga, jak i wy dziś wszyscy jesteście - Dzieje Ap. 22:3.*

Nauka

Zdobywanie wiedzy dotyczącej spraw Bożych oraz nauk Pisma Świętego jest bardzo ważne i chwalebne, lecz nauka zawodu również jest bardzo ważna. Wszak Pismo Święte uczy, że ten, kto nie pracuje, również niech nie je i nie pije (2 Tes. 3:10). Apostoł Paweł, chodząc i głosząc Ewangelię po ówczesnym znanym świecie, korzystał niekiedy z gościnności braci, u których się zatrzymywał, a niekiedy mieszkał. Nie chcąc być jednak dla nikogo ciężarem, gdy tylko mógł, pracował w swoim zawodzie, jako wytwórca namiotów. Gdy przybył do Koryntu, poznał Żyda Akwilę oraz jego żonę - Pryscyllę, a *ponieważ uprawiał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracowali razem; byli bowiem z zawodu wytwórcami namiotów - Dzieje Ap. 18:3.* Młodzi chłopcy od najmłodszych lat uczeni byli zawodu, początkowo od ojca, gdyż zawód był przekazywany z pokolenia na pokolenie. Za czasów rzymskich powstawały szkoły rzemieślnicze o specjalności, jaka była potrzebna w danej okolicy. Dlatego też Józef, ojciec Pana Jezusa, jak i On sam pracowali jako cieśle. Cieśla w ówczesnym

czasie nie zajmował się jedynie obróbką drewna, ale również kamienia. Bardzo możliwe, że Józef trudnił się budową domów, które miały proste konstrukcje z drewna i kamienia. Z pewnością Józef nauczył syna rzemiosła, gdyż tego wymagało prawo w Izraelu. Ewangelista Marek zapisał o Panu Jezusie:

Skądże to ma? I co to za mądrość, która jest mu dana? I te cuda, których dokonują jego ręce? Czy to nie jest ów cieśla, syn Marii, i brat Jakuba, i Jozesa, i Judy, i Szymona? A jego siostry, czyż nie ma ich tutaj u nas? - Mar. 6:2-3.

W przypowieściach Pana Jezusa można znaleźć wiele nawiązań rolniczych, handlowych i rzemieślniczych. Ale czy Pismo Święte zabrania nam zdobywania wykształcenia? Przecież zdobywanie wykształcenia wiąże się z możliwością zdobycia wymarzonej pracy, ale i również ustabilizowania finansowego oraz ze wszystkim innym, co jest z tym związane.

Cokolwiek czynicie, dla Boga

czynicie

Pan Bóg bardzo ceni osoby, które rozwijają się, zdobywają wiedzę, ale przy tym nie wpadają w pychę, wywyższając się nad innymi. Musimy pamiętać, że nie każdy posiada możliwość kształcenia się, chociażby z powodów finansowych, sytuacji politycznej czy sytuacji rodzinnej. Ale też nie każdy ma zdolność do przyswajania i wykorzystywania wiedzy. Posiadane przez nas zdolności i talenty nie są jedynie efektem naszej pracy, ale przede wszystkim darem, jaki dostaliśmy od Pana Boga. Dobrze tę zależność pokazuje przypowieść Pana Jezusa o talentach opisana przez Mateusza (Mat. 25:14-28). Pewien pan, wyjeżdżając do dalekiej krainy przywołał swoich sług. Każdemu z nich dał inną ilość talentów (w Starym Testamencie - jednostka wagi, w czasach nowotestamentowych talent stanowił wartość pieniądza). Mieli oni obowiązek „zaopiekować się” tymi środkami finansowymi swojego pana. Słudzy, którzy dostali najwięcej, obracali nimi, podwajając wartość, natomiast ten, który dostał najmniej, ze strachu przed swoim panem zakopał go w ziemi, nic z nim nie robiąc. W przypowieści Pan Jezus dodał ważną informację, że pan odjeżdżając dał każdemu według zdolności jego (Mat. 25:15).

Ta przypowieść pokazuje, że każdy z nas dostaje talent, w zależności od naszych możliwości, miejsca i czasu, w jakim się znajdujemy. Naszym obowiązkiem jest po pierwsze przyjąć ten talent, ale również rozwijać i pomnażać go. Tak jak jest pokazane w przypowieści dyspozycje, talenty, a nawet dobra, jakimi dysponujemy, nie należą do nas, mamy je rozwijać i właściwie wykorzystywać. Podobnie jak w przypowieści, Pan powrócił do swoich sług, którym powierzył talenty, odebrał je od nich, a w zależności od tego, jak się spisali wynagrodził lub skarcił ich. Apostoł Paweł talenty nazywa darami, które każdy z nas dostaje. *A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. A w każdym różnie przejawia się Duch*

ku wspólnemu pożytkowi - 1 Kor. 12:4-7. Bardzo ważna informacja: wszystkie dary, którymi nas Pan Bóg ubogaca poprzez swojego Ducha Świętego, mają być wykorzystywane ku ogólnemu pożytkowi. Nie możemy trzymać ich pod korcem i tylko dla siebie. Dobrym przykładem jest Ijob, człowiek żyjący w podobnym okresie jak Abraham. Z Pisma Świętego dowiadujemy się, że był osobą wielce majątną. Pełnił ważną funkcję w mieście, wszyscy wielcy pilnie słuchali jego słowa, lecz mimo to nie wywyższał się ponad innych. Wydawał swoje wyroki i osądy poprzez sprawiedliwość, ale również kierował się miłością do bliźniego. Starał się każdemu okazywać łaskę i o każdym myśleć. Żaden ubogi nie wyszedł z jego domu głodny lub bez podarku (Ijoba 29). Gdy Pan Bóg dotknął go doświadczeniami i stracił wszystko co miał, nie ubolewał nad swoimi majątnościami i utraconą pozycją społeczną, lecz padł na kolana oddając Panu Bogu chwałę, wiedząc o tym, że *Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione* - Ijoba 1:21. Widać w tym zachowaniu Ijoba wielką wiarę i ufność w Boże słowo. Przede wszystkim wiedział, że wszystko, co osiągnął w życiu i wszystko, co zdobył, było dzięki Bożej łasce. Inni na jego miejscu na pewno użyliby wulgarnych słów i o wszystko oskarżaliby Pana Boga, ale nie Ijob, który wiedział, że wszystko zależy od Pana Boga i należy do Niego. Apostoł Paweł mówi, że wszystko, co czynimy, powinniśmy czynić z całego serca przede wszystkim ku chwale Pana Boga, jakbyśmy to dla Niego robili, a nie dla siebie lub dla naszych bliskich lub innych osób (Kol. 3:23). Dlatego też największym przykazaniem jest przede wszystkim, aby miłować Pana Boga z całego serca i siły oraz bliźniego jak siebie samego (Mar. 12:30-31; 3 Mojż. 19:18; 5 Mojż. 6:4-5). Zasada ta obowiązuje we wszystkich kwestiach naszego życia, nie tylko w kwestii naszych czynów wobec bliźnich, ale we wszelkich obowiązkach, które wykonujemy w pracy, w szkole czy w domu. Wszystkie zadania, które przydziela nauczyciel w szkole lub profesor na studiach, powinny być wykonywane pilnie i sumiennie. Nie wiemy jakie zdolności, które wyniesiemy ze szkoły, będą nam potrzebne nie tylko w naszym codziennym życiu, ale również w służbie dla społeczności i zboru.

Wiatr wieje dokąd chce

Na konwencjach, kursach, młodzieżowych widzimy, jak różne osoby, bracia i siostry używają swoich darów, usługując swoimi talentami. Jedni służą słowem, inni zdolnościami organizacyjnymi, inni umiejętnością posługiwania się językami obcymi. Wszyscy lubimy oddawać Panu Bogu chwałę poprzez pieśni. O ile przyjemniej jest śpiewać, gdy mamy akompaniament muzyczny, na którym gra ktoś, kto nauczył się pobierając ku temu lekcje. Jeszcze inni bracia usługują swoimi dobrami, błogosławieństwami ziemskimi, takimi jak samochód, sprzęt elektroniczny. Można by długo jeszcze wymieniać, jakimi różnymi sposobami bracia usługują w społeczności i w zborze ku chwale Naszego Pana Boga.

W 1 Liście do Koryntian czytamy, że każdy zbor, każda społeczność jest jak jedno ciało, które ma wielu członków. Każde ciało ludzkie ma różne członki i każde z nich spełnia inne zadanie w organizmie. Podobnie w zborze, każdy ma inne zadanie do wykonania ku ogólnemu dobru

(1 Kor. 12:12-31). A zatem każdy z nas posiada inne dary, abyśmy mogli nawzajem sobie pomagać i wzrastać w poznaniu Słowa Bożego. Dodatkowo, jako obdarzeni danym talentem, powinniśmy właściwie go wykorzystywać, nie tylko na własne potrzeby, ale przy każdej sposobności, gdziekolwiek się znajdziemy, myśląc o naszych braciach i naszych bliźnich. Nie powinniśmy przy tym czuć się lepszymi od innych, tak by nie popaść w samozachwyty, a co za tym idzie - w pychę.

Należy pamiętać, by nie popadać w zazdrość, gdy zauważymy, że ktoś ma lepsze dary niż ja; na przykład: ktoś ma umiejętność grania na wielu instrumentach lub posługuje się językami obcymi, albo dzięki swoim umiejętnościom znalazł lepszą pracę lub lepiej zarabia. Jest w tym zagrożenie, w które łatwo popaść, by zazdrość nie przerodziła się w nienawiść wobec braci. Pan Jezus powiedział do Nikodema: *Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha* - Jan. 3:8. Apostoł Paweł dalej tłumaczy te słowa -

Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególne, jak chce. Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus - 1 Kor. 12:11-12.

Zatem powinniśmy zawsze dziękować Panu Bogu za dary, które dostaliśmy, oraz starać się je coraz bardziej rozwijać, służąc Panu Bogu oraz braciom tym, czym zostaliśmy ubogaceni. A jeżeli czujemy, że brak nam umiejętności lub wiedzy, jak służyć, to Jakub w swoim liście pisze, aby każdy, komu brak mądrości, prosił Pana Boga, a On hojnie go obdarzy (Jak. 1:5). Ważne jest, aby ta służba nie była wymuszona, lecz by pochodziła z dobrego serca, tak aby przychodzić z otwartą, a nie zamkniętą dłońią.

Kariera

Obecnie żyjemy w czasie, w którym rozmnożyła się umiejętność, o czym prorokował prorok Daniel, (Dan. 12:4). Możemy korzystać z dobrodziejstw techniki i nauki. Wszystko to pomaga nam w codziennym życiu. Coraz mniej musimy pracować fizycznie, aby zarabiać, przy tym nasze wysiłki są coraz bardziej efektywne. W czasie, kiedy są różnego rodzaju ograniczenia lub gdy nie możemy się spotykać fizycznie w społeczności, możemy korzystać ze zdalnych spotkań on-line. Nasi bracia tworzą specjalne aplikacje, programy ułatwiające nam badanie i czytanie Słowa Bożego. Tak jak Salomon zapisał: *Kto mądry, niech słucha i pomnaża naukę, a rozumny niech zdobywa wskazówki* - Przyp. 1:5. Im bardziej rozwijamy i poszerzamy wiedzę w tym, czym się zajmujemy, daje nam to możliwość rozwoju nie tylko duchowego i zborowego, ale również zawodowego. Mędrzec Salomon zapisał: *Serce rozumne nabywa mądrości, a ucho mędrców szuka wiedzy, dalej dodaje zaskakujące słowa: dary torują człowiekowi drogę i prowadzą go przed wielkich* - Przyp. 18:15-16. Zatem Pismo Święte zachęca, aby szukać mądrości,

wiedzy i poznania. Nie zabrania piąć się po tzw. stopniach kariery zawodowej, rozwijać się w swojej pasji, umiejętnościach oraz we wszystkim tym, czym się zajmujemy na co dzień i z czego czerpiemy radość. Dobry Pan Bóg nie chce, abyśmy byli biedakami, nic nie mającymi, cierpiącymi głód i niedostatek. Wielu bohaterów wiary ze Starego Testamentu było osobami bardzo majątymi, np. Abraham, Ijob lub Józef. Dobrym przykładem jest Salomon, który stał się człowiekiem bardzo majątym, bo poprosił Pana Boga nie o bogactwo, lecz o wiedzę, aby swoim ludem właściwie kierować i rządzić. W zamian Pan Bóg ubogacił go i cały Izrael (1 Król. 4:20-28).

Ostrzeżenia

Chrześcijanin musi być bardzo ostrożny w podejmowaniu decyzji, gdyż za każdą złą decyzję poniesie konsekwencje. Jak pamiętamy, Mojżesz tylko raz nie wykonał w pełni Bożego rozkazu, gdy nie uwielbił Pana Boga przed Izraelem. Za karę Pan Bóg nie pozwolił mu wejść do Ziemi Obiecanej (4 Mojż. 20:1-13). Król Salomon uważany jest za najmądrzejszego człowieka jakiego widziała ziemia. Jego mądre wyroki są znane do dzisiaj po całej ziemi. Pomimo, że ufał i wielbił Pana Boga, skutki jego złych decyzji, również odwiodły go od Pana Boga. Jest to dla nas wielką przestrogą. Świat, całe otoczenie w jakim żyjemy, nie jest przyjazne dla każdego kto chce postępować zgodnie z Bożymi prawami. Apostoł Piotr ostrzega: *bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć* - 1 Piotra 5:8. Naszym dążeniem nie powinna być w pierwszej kolejności chęć bogacenia i korzystania w pełni z nowoczesności, gdyż - jak ostrzega przed tym Apostoł Paweł - prowadzi to na zgubę i zatracenie (1 Tym. 6:9-10). Pan Bóg, stwarzając ziemię, dał ją człowiekowi, aby czynił ją sobie poddaną. Lecz człowiek, w swoim egoizmie i chęci bogacenia się kosztem innych, zaczął nie tyle podbijać ziemię, co niszczyć ją, a przy tym również i siebie samego, czego skutki obecnie widzimy. Pismo Święte, również przed tym nas ostrzega, aby nie brać udziału w plugawieniu ziemi. *Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami, gdyż przestąpili prawa, wykroczyli przeciwko przykazaniom, zerwali odwieczne przymierze. Dlatego klątwa pożera ziemię i jej mieszkańcy muszą odpokutować swoje winy; dlatego przersedzają się mieszkańcy ziemi i niewielu ludzi pozostaje* - Izaj. 24:5-6. Ten świat coraz szybciej kroczy ku zatraceniu, a ludzkość coraz bardziej stacza się w swoim grzechu, egoizmie i pożądlivości. Jednak, jeśli będziemy wiernie stać na skale, jaką jest Pan Jezus Chrystus, i będziemy pełnić Bożą wolę, to żadne zawirowania, jakie dzieją się na świecie, nie wzruszą nas. Bierzmy sobie do serca wszelkie rady i wskazówki biblijne. Wówczas nasza wiara nie zostanie podkopana, nawet jeśli będziemy korzystać w pełni ze wszystkich dobrodziejstw, jakie daje współczesna technika oraz jeśli będziemy zgłębiać wszelką ludzką wiedzę. Przeto starajmy się dołożyć wszelkich starań, aby stać *przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy* - 2 Tym. 2:15. Amen.

Piotr Zabój

Podziękowania za 1% podatku

Drodzy Braterstwo!

Za nami kolejny rok, w którym mogliśmy doświadczyć Waszej obecności w naszym życiu. Dziękujemy, że możemy liczyć na Waszą pomoc, „rozmowy podtrzymujące na duchu, modlitwy. Dziękujemy za to, że jesteście z nami każdego roku przy rozliczaniu 1%. Jest to dla Nas olbrzymie wsparcie, bo dzięki temu nie musimy martwić się o to, czy wystarczy nam pieniążków na subkoncie - na kolejny turnus czy kolejne godziny rehabilitacji, które są jednocześnie niezbędne, aby zapewnić Arturowi utrzymanie efektów, jakie wypracowaliśmy do tej pory. Artur chodzi obecnie do 3 klasy. Jest bardzo wesołym i dzielnym chłopcem, niestety ze swoimi ograniczeniami. Ma olbrzymie problemy z pisaniem, zapamiętywaniem, z równowagą. Niestety musimy mierzyć się także z niepełnosprawnością intelektualną, obecnie w stopniu umiarkowanym, ale liczymy się z tym, że im będzie starszy, stopień ten będzie się pogłębiał. Dlatego zależy nam, aby jak najwięcej z nim ćwiczyć, poprawiać pamięć i jego funkcjonowanie zarówno fizyczne, jak i psychiczne.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Panu Bogu i Wam, że w środowisku braci Artur jest przyjmowany bardzo ciepło i mimo, że czasami zachowuje się różnie, jesteście Braterstwo bardzo wyrozumiali. Artur bardzo lubi uczęszczać na zebrania, na kursy, lubi czytać Biblię, pięknie i głośno się modli, co nas napawa dumą. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu również za to, że starcza nam sił do pracy z synem. Cieszymy się też z tego, iż mimo to, że Artur rozwija się wolniej, to jednak robi postępy.

Chcemy Was Braterstwo prosić, jeżeli nie macie komu przekazać 1%, to bądźcie z Nami i w tym roku.

Aby przekazać 1% procent podatku, wystarczy w deklaracji podatkowej, w rubryce WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1 % PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO [OPP] wpisać KRS:0000037904, a w polu CEL SZCZEGÓŁOWY 1%: 15010 Łopaciński Artur.

Prosimy również pamiętać o zaznaczeniu pola „Wyrażam zgodę”

Dziękujemy!
Paweł i Kasia Łopacińscy



Drodzy Braterstwo! Kochani Młodzi!

Kiedy 5 lat temu u naszego synka zdiagnozowano autyzm dziecięcy, nie wiedzieliśmy, jaka droga przed nami. Życie z Jonatankiem dostarcza nam radości i wzruszeń z drobnostek, z rzeczy z pozoru oczywistych, takich jak zabawa, spojrzenie w oczy. Jest ono też źródłem codziennych wyzwań i trosk o przyszłość. Dzięki chorobie Jonatana zobaczyliśmy, jak wspaniale Pan Bóg stworzył człowieka, jak różne rzeczy w organizmie są połączone i wzajemnie zależne. Jak łatwo to zepsuć, a trudno potem naprawić i poukładać na nowo. Braterska pomoc w formie 1% oraz darowizn, pozwoliła na przeprowadzenie u Jonatana szeregu badań obrazujących stan jego organizmu. Dzięki nim zdiagnozowano silny stan zapalny w organizmie, wynikający z kilku chorób współistniejących. Mają one bezpośredni wpływ na jego układ nerwowy. Wraz z lekarzem

próbujemy cofnąć stan, który zaistniał, wyleczyć istniejące infekcje. Gdy się to udaje, Jonatan robi duże postępy, jednak brak odporności powoduje, że każda nawet drobna infekcja, ma duże konsekwencje dla jego mózgu - wtedy rozwój się cofa i zastępowany jest przez trudne, dziwne zachowania. Dziękujemy Panu Bogu za społeczność, której jesteśmy uczestnikami. Odczuwamy każdego niemal dnia, że miłość braterska jest czynem. Dziękujemy za modlitwy - czujemy, że są wysłuchiwane przez Pana. Dziękujemy za ciepłe słowa, telefony. Dziękujemy za pomoc w zdobyciu leków czasem z innego zakątka świata. Dziękujemy najbliższym braciom, którzy współuczestniczą w wychowaniu naszego synka. Dziękujemy, że Jonatan jest akceptowany taki, jaki jest, że możemy z nim uczestniczyć w nabożeństwach, gdzie czuje płynącą od Was miłość. Jesteście, gdy Was potrzebujemy - chętni do pomocy, do wspólnych wyjazdów na zabiegi czy terapię. Dziękujemy za pomoc materialną, dzięki której Jonatan miał zapewnione leczenie i terapię. Wszystkie te rzeczy powodują, że podnosicie nam ręce do codziennej walki, za co ogromnie dziękujemy Panu Bogu. Prosimy, pamiętajcie o nas w modlitwach, chętnie też Was ugościmy w naszym domu, by wzajemnie ucieszyć się swoją obecnością i podnieść na duchu.

Danielka i Krzysiek Lipka



...ochotnego dawcę Bóg miłuje - 2 Kor. 9:7

Bardzo się cieszę, że pojawiła się możliwość i miejsce, gdzie mogę wyrazić swoją wdzięczność za dobroć i wsparcie ze strony Braci i Sióstr.

Od kilku lat korzystam z pomocy Braterstwa, którzy przekazują 1 % swojego podatku na moje leczenie. Jest to dla mnie nieoceniona pomoc, gdyż dzięki niej mogę choć w części pokryć koszty zakupu leków i rehabilitacji związanych z ciężką i przewlekłą chorobą, jaką jest stwardnienie rozsiane.

Korzystając ze sposobności chciałabym także podziękować za ogromną pomoc, która została udzielona mi i mojej rodzinie ponad rok temu. Została wtedy zorganizowana zbiórka na remont naszego domu, który był potrzebny, by dostosować go do potrzeb osoby niepełnosprawnej, poruszającej się na wózku inwalidzkim. Mój mąż, którego pogorszenie stanu zdrowia było przyczyną tej zbiórki, zmarł niedługo po jej zakończeniu, ale zdążył zobaczyć oraz skorzystać z dobroci i wsparcia Braterstwa. Razem doświadczyliśmy pomocy płynącej ze strony Społeczności - finansowej i materialnej, ale przede wszystkim osobowej i duchowej.

Został nam okazany ogrom miłości, współczucia i troski, co było dla nas wielkim wsparciem w tym trudnym czasie. Dzięki temu poczuliśmy jeszcze bardziej moc społeczności braterskiej. Męża nie ma z nami już od ponad roku, ale myślę, że będę wyrazicielką także jego wdzięczności za to, co wszyscy Bracia i Siostry dla nas zrobili.

Dziękujemy przede wszystkim naszemu Dobremu Ojcu za to, że tak nam pobłogosławił i dał taką Społeczność.

Jeszcze raz, za wszystko bardzo dziękuję i życzę Braciom i Siostram Bożej opieki i błogosławieństwa, wyrażonych w wersecie z 4 Mojż. 6:24-26 - *Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże; Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie; Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech ci da pokój.*

Lidia Pluskwa



Kochani Braterstwo, drodzy Przyjaciele, serdecznie Wam dziękujemy za pamięć i przekazanie 1% dla naszego syna Wojtusia, który od roku walczy z ciężkim przeciwnikiem, jakim jest choroba nowotworowa. Prosimy Was również, pamiętajcie o nas w modlitwach, co my również czynimy każdego dnia za Wami. Pozdrawiamy Was wszystkich serdecznie Pokojem Bożym.

Estera i Marek Litkowicz

Rozdawaj swój chleb w obfitości, a po wielu dniach odnajdziesz go - Kazn. 11:1

To już kolejny rok i kolejna okazja, by podziękować wszystkim braterstwu, którzy przekazali nam 1% swojego podatku. Jak zawsze, tak i teraz brakuje nam słów, by wyrazić swoją wdzięczność za to, że postanowiliście ten jeden procent przekazać właśnie dla Jakuba. Dzięki Waszemu dobremu sercu, wrażliwości oraz życzliwości, mogliśmy bez przerwy kontynuować rehabilitację, wizyty lekarskie oraz nabyć niezbędny sprzęt, który znacząco poprawia codzienne funkcjonowanie naszego syna. Walka z chorobą jest długotrwała i kosztowna, dlatego mamy nadzieję, że nadal będziecie mieli nas w swojej pamięci i modlitwach oraz - na ile to możliwe - udzielicie wsparcia i w tym roku podatkowym.

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
KRS: 000003790424664, Borsuk Jakub.
Dziękujemy

Jakub, Beata, Marek Borsuk



PROWADŹ NAS PANIE!

Przeminęło lato, przeminęła jesień, Opadły pachnące róże,
Ale nasza nadzieja jaśnieje w górze.

Kierujmy wzrok nasz w te niebios błękity
I jedno miejmy wspólne błaganie: Prowadź nas Panie!

Prowadź nas, prowadź, Pasterzu nasz drogi,
Bo gdy Ty prowadzisz, nie zejdziemy z drogi.

Prowadź nas Panie ścieżką prawości,
Po drodze cnoty i drogą miłości.

Prowadź nas, Panie do celu jednego,
Gdzie wszyscy zdążamy z padołu ziemskiego.

Prowadź nas, Panie przez burze, zawieje,
Przez te padoły, przez zło, co szaleje.

U wrót niebiańskich niech każdy z nas stanie,
O to Cię prosimy, prowadź nas Panie!

